Nr. 268. PONIEDZIAŁEK 23. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wskutek Najwyższego rozporządzenia noszoną będzie po ś. p. J. C. W. Najdostoj. Arcyksięciu Karolu Ferdynandzie żałoba dworska od poniedziałku 23. listopada 1874 r. przez dni szesnaście z jedną odmianą, a mianowicie przez pierwszych ośm dni t. j. od 23. aż do 30. listopada włącznie żałoba głęboka, następnie przez ośm ostatnich dni t. j. od 1. aż do 8. grudnia włącznie żałoba mniejsza.

Minister sprawiedliwości nadał posadę kontrolora przy karnym zakładzie dla mężczyzn we Lwowie, adjunktowi tego zakładu Karolowi Paraskowich'owi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 23 listopada.

Peszteńscy dziennikarze mają temat do bardzo ciekawego artykułu, jeżeli zechcą dokładnie porównać budżet węgierski obecnie w komisyi parlamentarnej rozbierany z budżetami w czasie 1868 do 1872 roku. Mogliby bowiem zajmującemi datami wykazać, jakiemi kursami i na jakie cele skarb państwa był długo, a niepotrzebnie przeciążony, a z takiego zestawienia możnaby wysnuć zdrowe rady i wskazówki na przyszłość. Że kwoty te są bardzo znaczne, można się przekonać już z samego postępowania rządu i komisyi parlamentarnej przy układaniu tegorocznego budżetu. Minister Ghyczy wypuścił mnóstwo wydatków, które w poprzednich budżetach zyskały prawo obywatelstwa, zwinął wiele posad, które w lepszych czasach uważano za niezbędne, a mimo to komisya budżetowa poszła jeszcze dalej w kreśleniu i zniżaniu cyfr pojedyńczych. Tak bezwzględnie prowadzoną jest ta polityka oszczędności, że nawet nie wahano się kwestyonować najwyższych posad. W kołach parlamentarnych zastanawiano się, czy nienależałoby połączyć teki handlu z teką komunikacyi, a w komisyi budżetowej wypłynął nawet wniosek, ażeby zwiniętą została posada węgierskiego ministra przy dworze cesarskim. Z kilku powodów przypuszczaliśmy, że wniosek ten mimo znacznego poparcia uzyskanego w komisyi budżetowej, gdzie ostatecznie upadł niewielką ilością głosów, sprawi niemiłe wrażenie w kraju i w opinii publicznej liczne wywoła zastrzeżenia. Tymczasem stało się inaczej, bo mamy już przed sobą artykuły najpoważniejszych dzienników przemawiające wprost za zniesieniem tego ministerstwa. Spór o potrzebę tej posady obchodzić może żywo tylko węgierski świat polityczny; dla drugiej połowy monarchii, niema on ważnego znaczenia politycznego. Ale argumentacya tych, którzy usilnie przemawiają za zwinięciem ministerstwa przy dworze cesarskim ma także i dla nas pewne znaczenie. Głównym argumentem jest bowiem zadowolenie z dzisiejszego dualistycznego stanu rzeczy i silna wiara, że stosunki polityczne pomiędzy Austryą a Węgrami są już silnie i na zawsze ustalone. Do r. 1848 panowała odmienna opinia, stosunek polityczny był niejasny, a ogół przejęty pewną nieufnością chętnie zgadzał się na wydatek potrzebny dla ministra przy dworze cesarskim, którego zadaniem miało być zasłonienie ojczyzny w obec grożących jej, a z daleka nieprzewidywanych niebezpieczeństw.

Książę Gorczaków w powrocie z Szwajcaryi do Petersburga, zatrzymał się w Berlinie i odwiedził księcia Bismarcka. Wypadek ten, choć niema w nim nic nadzwyczajnego, sprawił w świecie dziennikarskim silne wrażenie i pobudził nawet poważne organa do śmiałych domysłów. Jedni widzieli w nim krok bardzo zagadkowy, którego wysokie znaczenie nie jest może zrozumiałem dla całego świata dyplomatycznego, a inni nie zastanawiając się długo rozwiązali zagadkę ponawiając stereotypowe zapewnienia o rękojmiach pokoju europejskiego. Podróż ks. Gorczakowa miała być dalszą rękojmią tego rodzaju, a interpretacya taka byłaby najpopularniejszą, gdyby nie ta okoliczność, że jest wcale niepotrzebną i niezgodną z dawniejszemi zapowiedniami jej autorów. Te same bowiem dzienniki, które przed dwoma miesiącami tak skwapliwie dowodziły, że nieporozumienie pomiędzy gabinetami w Berlinie i Petersburgu nie wywrze szkodliwego wpływu na stosunki europejskie, dziś w ten sposób piszą o podróży ks. Gorczakowa, jak gdyby ona miała zażegnać dość groźne niesnaski dyplomatyczne pomiędzy Niemcami a Rosyą. Wcale to jednakże nie wyklucza przypuszczenia, że kanclerz Niemiec i Rosyi korzystając z tego spotkania porozumieli się z sobą w niejednej ważnej sprawie. Uchwały konferencyi brukselskiej o rosyjskim projekcie reformy prawa międzynarodowego były niezawodnie przedmiotem konferencyi. Ks. Gorczaków pragnie szczęśliwie dokonać dzieła dość niepomyślnie rozpoczętego a do tego pomoc ks. Bismarcka jest prawie nie zbędną.

Prawdziwe oburzenie wywołał pomiędzy katolikami angielskimi zarzut Gladstone'a że powolność dla uchwał soboru watykańskiego wyrządza ujmę ich patryotyzmowi. Posypały się energiczne protesty przeciw temu twierdzeniu a z zgromadzeń publicznych walka przeniosła się teraz na pole dziennikarskie. Niemal codziennie zabiera głos w tej sprawie albo jakaś osobistość znakomita albo dziennik poważny i szeroko rozpowszechniony. Że Gladstone pisząc swoją słynną broszurę o uchwałach soboru watykańskiego mierzył stosunki angielskie miarą pruską, to nie ulega żadnej wątpliwości. W Prusiech i wogóle w Niemczech stronnictwa ultramontańskie walcząc z przeciwnikami liberalnymi już nieraz naraziło się na dość uzasadniony zarzut, że wchodzi w bliski stosunek z jawnymi nieprzyjaciółmi cesarstwa niemieckiego i że często w zapale walki zapomina o obowiązkach patryotycznych wobec jedności niemieckiej. Ale uchwały soboru watykańskiego nie odgrywają w tem głównej roli. Jeżeli niemieckie stronnictwo ultramontańskie wchodzi z dążnościami swojemi w częstą kolizyę z interesami cesarstwa niemieckiego, to dzieje się to dla tego, że w walce odgrywa niemiłą rolę także partykularyzm rozwinięty wysoko w epoce wiekowego rozbicia a podsycany obecnie namiętnościami politycznemi. Anglii nie grozi taki partykularyzm nawet ze strony Irlandyi. Izak Butt, który najwięcej zakrawa na partykularystę, żąda tylko uregulowania stosunków pomiędzy Anglią a Irlandyą na wzór dualizmu austryacko-węgierskiego, ale pewnie nie marzy o odrębnem państwie irlandzkiem. Anglicy już nieraz popadali w przesadną obawę wobec katolików, ale wtedy mieli do tego przynajmniej pozorne powody. Dziś obawa ta byłaby anachronizmem tak samo jak zniesione postanowienie, na mocy którego każdy katolik wstępujący do służby państwowej obowiązany był złożyć osobną przysięgę, jako rękojmię patryotyzmu.

Częste poufne konferencye francuskiego ambasadora w Londynie hr. Jarnaca z ministrem spraw zagranicznych lordem Derby wywołały rozmaite pogłoski i domysły w świecie dyplomatycznym. W pierwszym rzędzie powstała oczywiście pogłoska, że Francya stara się wzmocnić przymierze z Anglią i zawrzeć wyraźne porozumienie na wypadek pewnych katastrof. Domysł ten jest dziełem niemieckiem, bo w Niemczech wystawiają sobie, że Francya nieustannie poluje tylko za sprzymierzeńcami do przyszłej wojny odwetowej. Przekonanie to tak się ustaliło, że nawet Anglia tak często oświadczająca się za utrzymaniem pokoju europejskiego nie jest wolną od podejrzeń i insynuacyj. W Paryżu i w Londynie przypisują cel całkiem odmienny częstym konferencyom hr. Jarnaca z lordem Derbym. Angielska dyplomacya miała podjąć otwarte zabiegi celem utorowania przyjaźniejszych stosunków pomiędzy Francyą a Niemcami. Lord Derby już kilka razy z ubolewaniem podniósł, że stosunek Francyi do Niemiec stanowi czarną plamę na politycznym widokręgu Europy i to właśnie utwierdza świat polityczny w przekonaniu, że Anglia przyjęła na siebie rolę pośredniczki. Obie wersye są zarówno śmiałe. Anglia popadła w tak głęboki kwietyzm polityczny, że zaniedbała własnych żywotnych interesów w Azyi jedynie z obawy, ażeby nie wpadła w niebezpieczny wir wypadków. Żadne zaś państwo a najmniej Anglia nie powoduje się w polityce tak wygórowaną bezinteresownością, ażeby dla Francyi albo Niemiec odważała się na krok, którego zaniechała w ochronie własnych interesów. Zresztą zachodzi okoliczność całkiem niewinna, która zupełnie osłabia znaczenie polityczne owych konferencyi. Hr. Jarnac i lord Derby żyją ze sobą w stosunkach serdecznej przyjaźni od czasów młodzieńczych, więc każda taka poufna konferencya niekoniecznie poświęcona jest ściśle urzędowym zwierzeniom i rokowaniom.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20 listopada.

Z Kiedy wiadomości sensacyjne kilku dzienników zapowiadające wielką naradę ministrów pod przewodnictwem samego monarchy chybiły celu, z tej prostej przyczyny, że okazały się zmyślonemi, czepiono się innej pogłoski, jakoby minister handlu miał przedłożyć Radzie państwa oddzielny i nowiuteńki program handlowo-kolejowy. Odkąd rozrzucono tę wieść, dzienniki przed każdem posiedzeniem Izby niższej bawią się w proroków, czy też zabierze głos i co też powie minister handlu Dr. Banhans, aby — doznawszy zawodu — po posiedzeniu módz napisać, iż pomimo wszelkich oczekiwań nic zgoła nie przemówił i „programu" swego nie objawił. Jeżeli wreszcie minister handlu — miasto wypowiedzenia programu — odpowie po prostu na przeróżne interpelacye kolejowe i handlowe chwe, rozczarowane dzienników udzieli się i czytelnikom! Tak to podtrzymują publiczność w przeciągłej gorączce! Mniejsza jeszcze, gdy rozchodzi się o sprawy kolejowe, te bowiem — lubo w obecnem przesileniu stanowią ważny czynnik gospodarski ze względu na ruch robotniczy i przemysłowy jaki wywołuje budowa każdej kolei — nie zajmują tak bardzo ogółu ludności, która myśląc o chlebie codziennym nie upatruje bezpośredniej dla siebie korzyści w udzieleniu koncesyj kolejowych. Lecz wobec szerzącej się niewątpliwie nędzy z powodu braku zarobku i drogości cen, ciągłe nawoływanie na rząd i parlament, aby niosły pomoc ludności podupadłej jest igraszką niebezpieczną. Ludność bowiem nie tylko przywykła żywić nadzieje i oczekiwać cudów gospodarskich ze strony rządu i parlamentu, opuszczać skrzydła, zaniechać własnych wysileń celem poprawy bytu materyalnego, ale gotowa ona złorzeczyć rządowi i parlamentowi, jeśli jej fałszywie podsycane nadzieje nie ziszczą się, bo ziścić się nie mogą, bo rząd i parlament nie mogą zawładnąć przesileniem, które ogarnia całą prawie Europę. Lekkomyślnie zatem postępują sobie ci, co rozbudzają namiętności pospólstwa.

Dziś można uważać za rzecz pewną, że rozprawy budżetowe w Radzie państwa odbędą się przed świętami Bożego Narodzenia, tak iż budżet tego roku po raz pierwszy od tylu lat będzie załatwionym jeszcze przed rozpoczęciem roku budżetowego. Jest to zasługa nietylko ministra skarbu, który zawczasu przedłożył budżet w Izbie, ale głównie wydziału budżetowego, który odznacza się niezwykle skrzętną pracą. Również i p. Herbst jako przewodniczący tego wydziału sprężystem prowadzeniem rozpraw przyczynił się do spiesznego załatwienia budżetu. Niezwykłem też p. Herbst odznacza się uzdolnieniem nietylko politycznem, ale i finansowem. Należy on do tej małej liczby deputowanych, których opinia o każdym prawie przedmiocie zdradza głębokie studya.

W poważniejszych dziennikach tutejszych rzadko panuje zgodność opinii co do zachowania się parlamentu w sprawie procesu pp. Schöffla i Schönerera. Ponieważ rzecz toczyła się o sprawę, której dochodzenie sądowo-karne zawisło od wniosku prywatnego oskarżyciela, nie zaś od urzędu publicznego, przeto nie wątpiono, że Izba nie powstrzyma śledztwa przeciw wspomnionym dwóm deputowanym. Słusznie wszelako pisze *Presse*, iż Izba za mało tę stronę uwzględniła i za wiele rozprawiała o istocie czynu.

Bardzo chwalebnego dzieła dokonało stowarzyszenie urzędników wypracowaniem memoryału w sprawie ustawy służbowej dla urzędników. Memoryał mieści w sobie główne punkta zasadnicze, mogące stanowić sprawiedliwą podstawę do projektu ustawy o prawach i obowiązkach służby urzędowej. Komisya zajmująca się tą sprawą może być wdzięczną za te cenne wskazówki, o których tak znakomity znawca stosunków administracyjnych i urzędniczych, jak obecny minister spraw wewnętrznych baron Lasser, najwłaściwszą może objawić opinię.

Nadspodziewanie rada miejska tutejsza na wczorajszem posiedzeniu bardzo seryo wzięła sobie do serca postępowanie namiestnictwa dolno-austryackiego w sprawie cmentarnej. Znacie jej przebieg. Rada miejska nietylko uchwaliła odwołać się do ministerstwa przeciw postanowieniom p. namiestnika, ale — co najważniejsza — nie brać udziału w komisyi sanitarnej, którą wydelegował namiestnik celem zbadania stosunków sanitarnych na dotychczasowych cmentarzach przedmiejskich i rozstrzygnięcia pytania, o ile względy sanitarne sprzeciwiają się dalszemu chowaniu umarłych w grobach familijnych. Zanosi się zatem na spór prawdziwy między reprezentacyą autonomiczną a władzą rządową.

Wiadomo, jak tutaj nawet i ludzie ścisłej nauki nadużywają reklamy. Lecz dawno już tak nie rozśmieszyła wszystkich reklama w podobnym stopniu, jak artykulik jednego z tutejszych znanych medyków, który zbadał krtań znanej śpiewaczki p. Luccy, która nawiasem powiedziawszy, wszystkich tu rozczarowała, a teraz ogłasza w nowej *Pressie* swe spostrzeżenia o fizyologiczno-anatomicznej stronie jej śpiewu. Bardzo dowcipnie ochłostał ktoś w *Pressie* ten sposób robienia reklamy, opowiadając o cudnych własnościach nagniotków słynnego aktora włoskiego p. Rossego, który wstępowaniem

na swe nagniotki dochodził do podziwienia godnych efektów dramatycznych.

Rada Państwa.

76. posiedzenie Izby deputow. z d. 19 listop.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, br. Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Rozdano pomiędzy deputowanych czwarty memoryał rady zawiadowczej pierwszego ogólnego towarzystwa urzędników austr. węg. monarchii o polepszeniu bytu urzędników państwowych. Memoryał ten zawiera w sobie zarysy pragmatyki służbowej dla c. k. urzędników. — W pierwszem czytaniu uzasadnił dep. Steudel swój wniosek o zmianie postanowień ustawy co do zakopywania padliny; odesłano ten wniosek do komisyi zajmującej się sprawą zarazy bydlęcej. — Do komisyi, która ma zastanowić się nad przedłożeniem rządowem o zakładaniu ksiąg gruntowych w Istryi, zostali wybrani dep. Vidulich, Porenta, dr. Zaillner, dr. Dürnberger, dr. Dinstl, dr. Winkler, hr. Bonda, dr. Vitežic i dr. Wereszczyński. — W miejsce zmarłego dep. Agopsowicza, wybrano do komisyi, której przekazano wniosek dep. Schönerera o środkach zaradczych przeciw szerzeniu się zarazy bydlęcej, dep. Jaworskiego.— Nastąpiło posiedzenie poufne. Jak wiadomo, uchwaliła izba na tem posiedzeniu pozwolić na śledztwo sądowe przeciw dep. Schöffelowi. — Następne posiedzenie dnia 21 li stopada.

Komissya, ktorej przekazano projekt ustawy o towarzystwach komandytowych na akcye i o towarzystwach akcyjnych, zastanawiała się powtórnie nad zmianami, zaproponowanemi w tym projekcie w ciągu rozprawy szczegółowej, ułożyła stosowne sprawozdanie, w którem uwidocznione są te zmiany i rozdała to sprawozdanie pomiędzy swych członków.

W Komissyi budżetowej na po siedzeniu w d. 19. b. m. zdawał sprawę dr. Rodler o rozdziale 8. pozycyi 9. B. „Wyznania“. Przyjęto następujące cyfry w „wydatkach funduszów religijnych“: dla wyższej Austryi 82.000 zł.; dla Salzburga 70.000 zł; dla Tyrolu 118.000 zł.; dla Vorarlbergu 11.200 zł.; dla Styryi 250.000 zł.; dla Karyntyi 80.600 zł.; dla Krainy 107.000 zł.; dla Tryestu 52.000 zł.; dla Gorycyi 74.000 zł.; dla Istryi 71.000 zł.; dla Dalmacyi 244000 zł.; dla Czech 716.000 zł.; dla Morawy 323000 zł.; dla Szląska 72.000 zł.; dla Galicyi 920.000 zł. Dep. Suess wyraził zdziwienie, iż Galicya pochłania tak olbrzymią sumę; p. minister oświaty odpowiedział na to, że pochodzi to ztąd, iż w Galicyi są dwa obrządki. W końcu przyjęto jeszcze w wydatkach następujące cyfry: dla Krakowa 18,000 zł.; dla Bukowiny 39.000 zł. Następnie toczyły się rozprawy nad pozycyami nadzwyczajnego budżetu. — Dep. Dunajewski interpelował rząd, dla czego nie wstawiono ani jednej cyfry na budowle i wskazał na to, że w Przemyślu wali się rezydencya biskupia; p. minister odpowiedział, że w tej mierze toczą się rokowania ale nie nastąpiła jeszcze najwyższa decyzya. W tym rozdziale wstawiono na umorzenie zaległości w Galicyi 2000 zł. Przy pozycyi funduszu religijnego Galicyi i Krakowa zapytał znowu dep. Suess, dla czego tyle preliminowano na klasztory żeńskie. Co do krakowskich instytutów duchownych odpowiedział p. minister, że nie ma nic przeciw temu, ażeby z ogólnej cyfry preliminowanej, t. j. z 32.000 zł., wykreślić 23.000 zł, albowiem z Rossyi wpływają już pieniądze, nie zabraknie więc środków na ten cel, pomimo to przyjęto tę pozycyę w wysokości 30.000 zł. — Na restauracyę tumu św. Szczepana w Wiedniu preliminowano 50.000 zł; na zupełne wyrestaurowanie potrzeba będzie jeszcze 342.000 zł. — W tej samej komissyi zdawał sprawę dep. Dunajewski z rozdziału „Sól“. W myśl wniosków sprawozdawcy przyjęto bez roz praw zwyczajne wydatki na produkcyę soli w wysokości 3,083.000 zł., a nadzwyczajne wydatki w kwocie 180.000 zł.

Komissya budżetowa odbyła posiedzenie także dnia 20. b. m. i załatwiła cały budżet ministerstwa oświaty. Komissya ta ma jeszcze tylko do załatwienia budżet ministerstwa handlu.

Podkomitet komissyi wyznaniowej odbył dnia 20. b. m. posiedzenie, na którem zajmowano się ustawą o starokatolikach. Wniosek Fuxa o wydalenie Jezuitów przydzielono do referatu dr. Koppowi.

Komissya wybrana do obrad nad pragmatyką służbową dla urzędników państwowych, odbyła d. 20. b. m. pierwsze posiedzenie celem udzielenia sobie wzajemnych informacyj; obecny był na tem posiedzeniu minister br. Lasser.

Na porządku dziennym 23. posiedze nia Izby Panów w d. 25. b. m. są następujące sprawy: Odczytanie protokołu. Odczytanie wniesionych podań i petycyj. Pierwsze czytanie ustawy o zaopatrzeniu osób wojskowych. Sprawozdanie komissyi prawniczej o wyborze jednego członka do państwowego trybunału. Drugie czytanie wniosku o zmianie sądownictwa w austr. węg. sądach konsularnych w Egipcie. Drugie czytanie ustawy w organizacyi giełd. Drugie czytanie ustawy o sensalach.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 21. b. m. zawiadomił prezydent Izbę, że Najj. Pani bardzo łaskawie przyjęła życzenia złożone Jej ze strony Izby w dzień imienin i że poleciła prezesowi ministrów podziękować za to Izbie; prezydent upraszał także o pełnomocnictwo wyrażenia Najj. Panu współczucia z powodu śmierci arcyksięcia Karola Ferdynanda. — Rząd wniósł projekta o czasowem uwolnieniu od opłat przy ekstabulacyi małych kwot, o zmianie niektórych postanowień ustawy co do wolności od opłat stemplowych, weksli i kupieckich dokumentów. — Minister spraw wewnętrznych żąda dodatkowego kredytu w liczbie 10.000 zł. na budowę dróg, a minister oświaty na r. 1875 dodatkowego kredytu 628.000 zł. Przy rozprawach nad ustawą akcyjną przyjęto §§. 220, 221, 222 podług wniosku komissyi. Ostatni ten paragraf subskrybentów zobowiązuje do wpłacenia całej nominalnej kwoty nawet w razie, gdyby akcya zaginęła, lub wpłaty zaniedbano albo przed wpłaceniem całej kwoty akcya przeszła na własność trzeciej osoby. §. 190 podług zmienionego w komissyi brzmienia przyjęto. Treść jego następująca „każdej akcyi można dać głos jeden; przez pełnomocników płci męskiej można głos ten wykonywać; lecz w kontrakcie stowarzyszenia może być głos dany i pewnej oznaczonej liczbie akcyj. — W dłuższej rozprawie przyjęto ustęp, iż do kompletu generalnego Zgromadzenia potrzeba reprezentacyi szóstej części kapitału. — Dalej przyjęto §. 224 a w nim postanowienie, że akcyonaryuszom, reprezentującym przynajmniej dziesiątą część kapitału przez sądownie umocowanego wolno wglądać w księgi stowarzyszenia. — Polacy i Rusini stawią wniosek, ażeby izba zbadała wpływ patentu znoszącego lichwę na ludność. — Wildauer przedkłada projekt o zmianie ustawy o nadzorach szkolnych.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. października 1874 roku.

(Dokończenie.)

Wyrażono zgodność z objawionem odezwą c. k. Namiestnictwa zapatrywaniem tegoż, iż tak Rada gminna, jak i Wydział powiatowy w Brzeżanach przekroczyły swój zakres działania, wydając orzeczenia w sprawie policyjno-karnej Markusa Frieda w Brzeżanach (§. 61. ust. gm.).

Nie uwzględniono przedstawienia kołomyjskiego Wydziału powiatowego w sprawie opuszczenia czynszu dzierżawcy kopytkowego Jonasza Kieslera, którą Radzie powiatowej do orzeczenia przedłożyć polecono.

Nie uwzględniono rekursu obszaru dworskiego w Dudyniu, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Brodach w spra wie budowniczej.

Uwzględniono rekurs zwierzchności gm. w Nagorzance przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Buczaczu w sprawie gminnej.

Uwzględniono rekurs rolników z Porąbki przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Białej w sprawie gminnej.

Nie uwzględniono rekursu Arona Fillenbauma i sp. w Uściu zielonem przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Tłumaczu w sprawie gminnej.

Nie uwzględniono rekursu zwierzchności gminnej w Krzyweńkiem przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Husiatynie w sprawie gminnej.

Nie uwzględniono rekursu naczelnika gminy Glinik chażewski, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Rzeszowie w sprawie gminnej.

Uchylono uchwałę Wydziału powiatowego w Złoczowie, zatwierdzającą uchwałę tamtejszej Rady gminnej w sprawie wydzierzawienia prawa propinacyi w Złoczowie i wezwano Wydział powiatowy, aby sprawę tę ponownie wziął pod rozwagę.

Uchwalono wysłać pismo dziękczynne do J. E. p. ministra rolnictwa Dr. Chlumetzkyego za czynne i skuteczne poparcie przy wprowadzeniu w życie szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Uchwalono okólnik do tych Wydziałów powiatowych, które jeszcze nie odpowiedziały na wezwanie w sprawie ograniczenia wolności dzielenia gruntów, do wszystkich Wydziałów powiatowych wystosowane.

Uchylono — z powodu uchybień formalnych — orzeczenie Wydziału powiatowego w Tłumaczu w sprawie budowniczej Szaji Silberbuscha w Chocimierzu.

Nie uwzględniono rekursu J. K. Dworzańskiego, zastępcy burmistrza w Kętach, przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego w Białej, skazującemu go na grzywnę z powodu niewykonania polecenia zwierzchności gminnej.

Uwzględniono — dla wykazanej słabości — rekurs H. F. Ackermanna, radnego gminy w Weinbergen przeciw orzeczeniu Wydziału powiatowego we Lwowie, zatwierdzającemu uchwałę Rady gminnej w Weinbergen, którą zasądzono go na grzywnę z powodu niejawienia się na posiedzeniu.

Uchwalono przeprowadzić we własnym zarządzie przekształcenie Szumanówki na szkołę weterynaryi pod kierunkiem oddziału technicznego i za poradą weterynarza p. Kubickiego.

Wydelegowano wskutek życzenia Wydziału powiatowego w Żydaczowie, adjunkta rachunkowego p. R. Sapałaczyńskiego do pomocy przy przeprowadzeniu skontra kasy gminnej w Żydaczowie.

Wydelegowano sekretarza p. Michalczewskiego z dodaniem p. Inżyniera Pohowskiego do Ropczyc w celu zebrania na miejscu wyjaśnień potrzebnych do załatwienia zażalenia wniesionego przeciw załatwieniu rachunków powiatu ropczyckiego.

Zamianowano p. Dr. Józefa Kleczyńskiego współpracownikiem bióra statystycznego przy Wydziale krajowym.

Wydział krajowy mianował p. Mieczysława Józefa 2ga imion Chrzanowskiego, adjunkta oddziału rachunkowego, zastępcą dyrektora w tymże oddziale, p. Antoniego Niedzielskiego, asystenta oddziału rachunkowego adjunktem, wreszcie p. Teodora Szajnoka dyetaryusza w oddziale rachunkowym, asystentem tegoż oddziału.

Stabilizowano p. Wiktora Krobickiego na posadzie asystenta rachunkowego.

Zamianowano inspektorami drogowymi: W. Stanisława Badeniego dla części drogi lubelskiej od Mogiły do Cła i W. Tadeusza Langego dla drogi barańskiej od Komory do Czyżyn i dla drogi lubelskiej od Krakowa do Mogiły.

Powołano inżyniera okręgu lwowskiego p. Feliksa Bieńkowskiego czasowo do służby w Wydziale krajowym; na czas jego nieobecności zaś poruczono zawiadowstwo okręgu tego p. Ignacemu Kurniewiczowi kierującemu budową mostu pod Jarosławiem.

Zatwierdzono ofertę: Lachowicza i spółki na dostawę materyału dla drogi lwowsko-rohatyńskiej na lata 1875, 1876 i 1877; Mateusza Gralewskiego na dostawę żwiru dla dróg lubelskiej i barańskiej; Szymona Kałłaura na dostawę kamienia dla drogi bełzecko-jarosławskiej w r. 1875; Ignacego Kinela w spółce z Franciszkiem Kopernickim na dostawę kamienia do budowy i konserwacyi drogi Żółkiew-Mosty-Krystynopolskiej w r. 1875.

Zatwierdzono oferty: Izaaka Klagsbruna na dzierżawę myta w Przegini duchownej; Barucha Selingera w Babicach; Arona Friedmana w Branicach; Izaaka Kawałka w Białokiernicy; Feigi Braxmayer w Iwankowicach; Leizora Brücknera w Iwaniu; Hugona Büneka w Uściu biskupiem.

Na mocy upoważnienia Wys. Sejmu uchwalono opuścić p. Leonardowi Wiśniewskiemu jednomiesięczny czynsz dzierżawny za 52 stacyj mytniczych.

Uchwalono wnieść przedstawienie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeciw przeprzeprowadzeniu dochodzenia w skutek polecenia c. k. władz administracyjnych w sprawie jako by nieprawidłowego wydzierżawienia myta przewozowego na drodze krajowej pod Jarosławiem.

Uchwalono przedstawić Wysokiemu Sejmowi projekta do uchwał o rozszerzeniu prawa kopytkowego w Przemyślu na trzy dodatkowe wjazdy miejskie; o omyceniu drogi wełdzirsko-węgierskiej; o nadaniu prawa poboru myta przewozowego na lat 5 obszarowi dworskiemu w Krasiczynie na rzece Sanie, obszarowi dworskiemu w Babinie na rzece Łomnicy, mostowego: obszarowi dworskiemu w Wojniłowie od mostu nad Siwką, gminie i obszarowi dworskiemu w Wełdzirzu od mostu nad Swicą, obszarowi dworskiemu w Dołpotowie na dalszych lat 5 od mostu nad Siwką — i względem nadania prawa poboru kopytkowego gminie miasta Stryja przy 9 wjazdach miejskich.

Udzielono subwencye: Wydziałowi powiatowemu w Birczy w kwocie 500 zł. na budowę mostu w Huwniskach i gminie Poroniu 400 zł. na uporządkowanie dróg gminnych.

Załatwiono 10 rekursów w sprawach drogowych, przeważnie w sporach gmin i obszarów dworskich względem naprawy i utrzymania dróg gminnych, oraz z powodu nałożonych grzywien za zaniedbanie naprawy dróg.

Wskutek zatwierdzenia ze strony c. k. Namiestnictwa aktu fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej dla inwalidów polskich, odniesiono się do Sądu krajowego w Krakowie względem wydania z depozytu majątku tejże fundacyi, oraz do kuratora hr. Moszyńskiego w sprawie ulokowania całego kapitału.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Telegram doniósł nam już o bolośnej stracie jaką poniósł d. 20 b. m. dom najmiłościwiej panującego nam Monarchy przez zgon J. C. W. Najd. Arcyks. Karola Ferdynanda. Zmarły był synem ś. p. Arcyks. Karola, i urodził się d. 29. lipca 1818 — przekroczył więc 56. rok życia. W r. 1854, d 18 kwietnia zaślubił J. C. W. Najd. Arcyksiężniczkę Elżbietę. Ś. p. Najd. Arcyksiąże Karol Ferdynand był generałem kawaleryi, szefem austryackiego pułku piechoty nr. 51 i szefem ces. rossyjskiego pułku ułanów Białogrodzkich nr. 11. Zostały po nim dzieci: J. C. W. Najd. Arcyksiążęta: Fryderyk, Karol i Eugeniusz i Najd. Arcyks. Marya.

— Czytamy w *Internat. Correspondenz*: W tutejszych (wiedeńskich) kołach finansowych krąży pogłoska, że kolei Arcyks. Albrechta nie udało się dotychczas uzyskać potrzebnych pieniędzy na zapłatę kuponu, jest więc rzeczą wątpliwą czy za rok ubiegły zapłaci rzeczona kolej kupony.

— Czytamy w *Presse:* Minister hr. Zichy ułożył podczas ostatniego pobytu swego w Wiedniu z ministrem handlu p. Banhansem z obopólnem zadowoleniem punkta ugodowe co do kolei koszycko bogumińskiej i kolei węgiersko-galicyjskiej, (Przemyśl-Mihalyi).

— Izbie niższej sejmu węgierskiego, przedłożono sprawozdania centralnej komissyi o nuncyach Izby wyższej. Zmiany w ustawie wyborczej zostały przyjęte przez wszystkie sekcye, tudzież zmiany w ustawie o niewybieralności z wyjątkiem zmian co do członków rad powiatowych. Izba wyższa żąda wykluczenia tylko tych członków rad zawiadowczych, którzy przed ukonstytuowaniem się towarzystwa lub przedsiębiorstwa rokowali z rządem. Siedm sekcyj odrzuciło tę zmianę. Rozprawy nad temi przedłożeniami mają rozpocząć się dzisiaj. — Minister spraw zewnętrznych przedłożył projekt o podatku domowym i o kosztach utrzymania chorych.

— Z Zagrzebia donoszą dziennikom wiedeńskim: Najj. Pan sankcyonował ustawy o organizacyi zarządu politycznego i o uregulowaniu służby zdrowia.

Niemcy. W sprawie hr. Arnima pisze *Voss Ztg.* „Wczoraj (18. b. m.) odczytano hr. Arnimowi w mieszkaniu jego na placu Paryzkim akt oskarżenia, który mu następnie został wręczony. Treść tego aktu nie może być oczywiście publicznie ogłoszona. Jako allegata dołączone były do aktu oskarżenia odpisy aktów zwróconych przez hrabiego częścią z Karlsbadu częścią dopiero w dniach ostatnich; allegata nieopieczętowane doręczone zostały hr. Arnimowi przez urzędnika sądowego. Zdaje się przeto, że nadto trwożliwego utrzymywania tajemnicy nie uważano za potrzebne. Oznajmiono hrabiemu, że przez wzgląd na stan jego zdrowia wolno mu dziennie na jedną godzinę wychodzić na przechadzkę w towarzystwie strażnika. Dlaczego w tym wypadku podobnie jak przy zarządzeniu aresztu domowego nie zadowolono się podpisaniem rewersu, nie wiemy. W obec twierdzenia jednego z nowopowstałych pism tutejszych, że hr. Arnim zeszłej wiosny chciał wejść w stosunki z *Spen. Ztg*, udzielić jej ważnych wiadomości i oddać do dyspozycyi ciekawe dokumenta możemy na podstawie informacyj naszych oświadczyć, że wszystko to jest nieprawdą.“

— Jak donoszą z Berlina 20. listopada sąd miejski odrzucił skargę hr. Arnima o jego ponowne uwięzienie i pozwolił mu żądać cofnięcia kaucyi. *Tribune* donosi, że Arnim prosił sądu o pozwolenie jeżdżenia konno codzień godzinę, na co otrzymał odpowiedź że mu będzie to pozwolone pod warunkiem, aby mu towarzyszył policyant konno.

— Poseł alzacki Winterer wniósł interpelacyę w niemieckim parlamencie, tyczącą się nadużyć administracyi pruskiej w Alzacyi i Lotaryngii. Na poparcie swej interpelacyi przytacza dep. Winterer fakt następujący: „Antoni Deybach, urodzony dnia 3. lutego 1851. w Gundolscheim, oświadczył, że jest i pozostać chce Francuzem, opuścił we właściwym czasie Alzacyą i przebywał we Francyi. Zaopatrzony w paszport francuzki odwiedził rodziców, którzy pod zagrożeniem

kary zawezwani zostali do wydania syna. W dniu 3. stycznia r. b został wreszcie Antoni Deybach uwięziony; ze związanemi rękoma został nasamprzód do Gebweiler a potem do Weslu odprowadzony. Na próżno zaświadczał burmistrz z Gundolsheim, że Deybach zadość uczynił warunkom tak zwanej opcyi i przeniósł się w istocie do Francyi; naprożno udawała się familia ze świadectwami tak do dyrektora sądu z Gebweiler jak do prezydenta Strassburga. Antoni Deybach dnia 11. sierpnia r. b. na wniosek rządu francuskiego został wypuszczony, przyczem nie uniewinniły go władze pruskie. Na drogę dano mu 4 talary.

„Niżej podpisany wie, że przypadek powyższy nie jest bynajmniej odosobniony; nie doszło także do jego wiadomości, azeby rząd przedsięwziął był środki, któreby ochroniły familie optantów przed samowolą policyi Urzędownie oświadczono, że opcya tych Alzatczyków i Lotaryńczyków, którzy nie przenieśli się do Francyi nie jest ważną. Parlament sam uznał tych, którzy po opcyi nie opuścili kraju, za uprawnionych do głosowania Mimo to, policya bezustannie niepokoi tych tak zwanych optantów, a nawet często wzywa ich, ażeby na piśmie odwołali opcyą.

Niżej podpisany zapytuje się:

Czy rząd jest zawiadomionym o tych wypadkach? — Jakiemi ustawami usprawiedliwi to postępowanie i w jaki sposób zaradzić zamierza tym nadużyciom? Winterer.“

— W prasie zagranicznej pojawiają się znów pogłoski, że rząd niemiecki czyni w Rzymie przygotowania, aby przy najbliższym wyborze papieża wywrzeć wpływ stanowczy. Jako kandydata rządu niemieckiego wymieniają kardynała Hohenlohe, którego pierwszem zadaniem byłoby załatwić w drodze ugodowej zatarg między kuryą a państwem niemieckiem Wedle *Schles. Ztg* pogłoski te są zupełnie bezzasadne. „Rząd niemiecki, powiada wspomniony dziennik, powstrzyma się od wszelkiego wpływu na wybór papieża i nie będzie oczywiście stawiać własnego kandydata, po dokonanym wyborze może być jedynie zadaniem rządu, jak to ks Bismarck oświadczył przy sposobności w parlamencie, zbadać, czy wybór dokonany został prawnie tak, aby wybrany wedle naszego zapatrywania był uprawnionym wykonywać w Niemczech prawa przysługujące papieżowi.“

— Dnia 21. b. m. rozpoczęły się stałe sobotnie recepcye parlamentarne u ks. Bismarcka. Zaproszenie na te recepcye otrzymali wszyscy deputowani z wyjątkiem ultramontanów, socyalistów i Polaków.

Francya. Deputowany Christophle, prezydent lewego centrum, jeden z najbardziej wpływowych członków Zgromadzenia narodowego ogłasza do jednego, ze swoich wyborców list otwarty, który uważać można za program lewego centrum. Na wstępie swego pisma zastrzega się Christophle stanowczo przeciw twierdzeniu Ludwika Blanca, jakoby stosunki polityczne we Francyi stanęły już na tym punkcie, że szkoda czasu i trudu zajmować się ukonstytuowaniem kraju i że należałoby raczej przystąpić bezzwłocznie do rozwiązania Zgromadzenia narodowego i od tego rozpocząć dzieło reorganizacyi kraju. Przeciwnie, lewe centrum upatruje w rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego ostatnie [illegible] wyjście, którego użyje dopiero wtedy, gdy porozumienie między stronnictwami rozbije się o ślepy egoizm drugiej strony Izby.

„Lecz komuż niewiadomo — pisze dalej Christophle — że w kołach rządowych podsuwają przywódzcom lewego centrum zupełnie inne zamiary? Powiadają tam: „Ludziom tym nic a nic nie zależy na republice; dążą oni tylko do osiągnięcia władzy i obaliliby w danym razie nawet obecnego zwierzchnika państwa, ażeby tylko dopiąć swego celu. Thiers trzyma w swym ręku wszystkie nici tej intrygi a wszyscy zwyciężeni z 24. maja pracują li w jego interesie.“ Oto ciągle powtarzający się argument; słaby wprawdzie dla tych, których znają bezinteresowny patryotyzm oskarzonych, lecz potężny w ustach przeciwników republiki; gdyż nieustanne te kłamstwa wywołują u prezydenta republiki i jego najbliższego otoczenia nieufność i podejrzliwość nawet przeciw najumiarkowańszym republikanom. Lecz kraj jest, Bogu dzięki, sprawiedliwszym i bezstronniejszym sędzią; kraj zwrócił się ku republice, ulegając nieprzepartemu wpływowi, który cierpliwość, konsekwencya i umiarkowanie połączone ze stałością nań wywrzeć musiały. Takie postępowanie musiało przekonać kraj o wartości ludzi, którzy wedle tego programu postępowali. Kraj widział ich spokój, gdy na nich miotano oszczerstwami, kraj był świadkiem ucisku prasy republikańskiej, stronniczego wyboru naczelników gmin i upadku rządu, któremu dawał pierwszeństwo przedwszystkiemi innemi przez cu z jakim spokojem i lojalnością ludzie ci pogodzili się z nowym porządkiem rzeczy.

Czy mielibyśmy dziś wziąć już rozbrat z dotychczasowym sposobem naszego postępowania i głosić, że wszystko na nic, że porozumienie jest już nie możliwem? Co do mnie, oświadczam stanowczo, że tak nie jest. Prawda, że rozwiązanie Zgromadzenia narodowego stanie się nieuniknioną koniecznością, jeżeli Zgromadzenie narodowe nie zechce po swym powrocie położyć kresu dzisiejszemu stanowi tymczasowości; lecz dziś nie mogą zaprzeczyć Zgromadzeniu narodowemu władzy konstytuowania, którą dawniej mu przyznałem. Zwrot taki byłby niepolitycznym; nie przyspieszyłby on ani o jeden dzień rozwiązania Zgromadzenia narodowego, które tylko przy pomocy pewnej liczby zawiedzionych monarchistów będzie można uchwalić; zwrot taki wtrąciłby prezydenta republiki w objęcia bonapartystów, a w takim razie mielibyśmy przy wyborach do czynienia z rządem, który wypisałby na swym sztandarze: „Walka do ostateczności.“ Być może, że projekt „usiedmioletnienia“ Zgromadzenia narodowego znalazłby poparcie u niektórych osobistości, gdybyśmy dotychczasową politykę naszą zmienili i wobec innych stronnictw z całą bezwzględnością wystąpić chcieli Zdaniem mojem program postępowania lewego centrum powinien być następujący: odrzucić projekta ks. Broglie'go i Ventavon'a, gdyby one raz jeszcze miały przyjść na porządek dzienny, a zgodzić się na rozumne wnioski dążące do legalnego zatwierdzenia republiki, która obecnie tylko *de facto* istnieje. Wówczas zisczą się słowa Ludwika Blanca, że: „nieprzyjaciele republiki nie będą mogli z błędów naszych ukuć broni przeciwko nam“.

Z powyższego listu przewódzcy lewego centrum wynika, że stronnictwo to nie jest wcale przeciwnem porozumieniu się z prawem centrum; to też donoszą z Paryża, że porozumienie się obu centrów jest bardzo prawdopodobnem zwłaszcza, gdy ks. Broglie upadł ze swemi projektami, którym szczególnie ks Audifret Pasqier miał być przeciwny. W prawem centrum nastąpiło rozdwojenie; jedni członkowie jego idą za ks. Audifret-Pasquier drudzy zaś za ks. Broglie. W skutek tego rozdwojenia złożył ks. Audifret-Pasquier godność prezydenta klubu Wybór nowego prezydenta okaże, która z tych dwóch frakcyj prawego centrum jest liczebnie silniejszą. Półurzędowy *Moniteur* donosi również, że porozumienie obu centrów jest już bliskiem.

— Rada ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem marszałka Mac-Mahona dnia 18 b. m. trwała od godziny 9½ do 11¾ przed południem. Rada zajmowała się osnową mesażu, który marszałek Mac-Mahon odczyta przy otwarciu Zgromadzenia narodowego. Wypracowanie mesażu miano polecić ministrowi spraw zagranicznych ks. Decazes. Mesaż ma zawierać proklamacyę do mężów umiarkowanych wszystkich stronnictw a zatem będzie on potwierdzeniem mowy marszałka, mianej niedawno w Lille

— Ambasador austryjacki w Paryżu hr. Apponyi i porucznik Zubowicz byli 18. b. m. na obiedzie u marszałka Mac-Mahona.

Journal officiel oświadcza, iż wiadomości dzienników o mniemanych uchwałach rady ministrów i postawę, jaką rząd chce zająć względem ustaw konstytucyjnych są bezzasadne.

Ludwik Blank odpisał na program Christophla, i wzywa go, aby raczej starał się o pojednanie wszystkich Republikanów, niż o połączenie obu środków, co jest niemożebnem.

— Półurzędowy *Moniteur Universel* doniósł niedawno, że klasa z r. 1870, która pierwotnie we wrześniu, następnie w pierwszej połowie b. m. miała być rozpuszczoną, pozostanie w szeregach do końca lutego r. 1875. Zarządzenie to ministra wojny tłumaczy rzeczony dziennik w sposób następujący: „Donieśliśmy w swoim czasie, że klasa wojskowa z r. 1870 zostanie około 10. grudnia rozpuszczoną. Wiadomość ta wywołała wielkie wzburzenie umysłów w szeregach pułków, których kadry w skutek rozpuszczenia klasy z r. 1869 bardzo są osłabione. Komendanci korpusów donieśli swoim jenerałom, że oficerowie uskarżają się na wielki brak podoficerów W skutek tego żądali jenerałowie w swych sprawozdaniach do ministra wojny, aby jeszcze przez kilka miesięcy zatrzymano w szeregach klasę z roku 1870. Wielki sztab jeneralny uznał, że przed zupełnem uregulowaniem służby rekrutów z r. 1873 nie podobna rozpuścić kontyngensu z r. 1870. Zarządzenie to, którem rozpuszczenie zasłużonego ojczyznie kontyngensu z r. 1870 aż do lutego roku przyszłego odroczonem zostało, było koniecznem. Pochwalamy to zarządzenie i spodziewamy się że ci, którzy są niem nieprzyjemnie dotknięci, uznają powody, dla których odroczenie to nastąpić musiało. Klasa z r. 1870 posiada 29.000 podoficerów, brygadyerów i kapralów; w ich rękach spoczywało wojskowe kształcenie rekrutów z r. 1875 i jednorocznych ochotników, który w tym roku do służby wojskowej wstąpili. Gdy zaś kontyngensy te nie są jeszcze zupełnie do służby wojennej przygotowane, więc nie pozostaje nic innego, jak wstrzymać rozpuszczenie kontyngensu z r. 1870, który obecnie dostarcza tylu instruktorów wojskowych Duch wojskowy potężny jest jeszcze we Francyi, można się więc spodziewać, że żołnierze nasi zniosą z rezygnacyą dwumiesięczną jeszcze służbę, której od nich w interesie armii żądają.“

Włochy. O wyniku wyborów do parlamentu piszą inspirowane przez gabinet p, Minghettiego *Italien. Nachr.* „W ogóle można powiedzieć, że wybory ostatnie nie miały charakteru politycznego. Programy wyborcze z małemi wyjątkami zajmowały się wyłącznie kwestyami finansowemi i administracyjnemi, a i tu nawet różniły się tylko co do systemu. Mała tylko liczba deputowanych prawicy nie zgadza się na reformy, jakie zaprowadzić zamierza ministerstwo co do decentralizacyi zarządu i umorzenia niedoboru. Dwukrotny wybór Garibaldiego w Rzymie tłumaczyć sobie należy zbiegiem najrozmaitszych okoliczności; traci on wskutek tego wszelką ważność polityczną. Jedni wybierali go dlatego, że chcieli złożyć hołd czci i wdzięczności obrońcy Rzymu od Francuzów w r. 1849, inni przeciwnie, spodziewali się, że wybór i pojawienie się jego w Rzymie, wywołają rozruchy, podczas których będzie można łowić ryby w mętnej wodzie. Z tego mianowicie powodu oddała mu swe głosy wielka liczba klerykalnych którzy są jego śmiertelnymi wrogami. Republikanie zwyciężyli w jednem tylko Rimini, gdzie wybrany został Aurelio Saffi, który przepadł w trzech innych okręgach wyborczych. Fakt ten dowodzi dostatecznie, jak silnem jest we Włoszech stronnictwo republikańskie.

Hiszpania. Potwierdza się najzupełniej wiadomość, że Karliści zajęli napowrót swe stanowiska pod Irun i przerwali komunikacyę między tem miastem a San Sebastian. Korespondent *Köln. Ztg.* z San Juan de Luz pisze o wrażeniu, jakie sprawił niespodziewany odwrót wojsk republikańskich: „W Irun i San Sebastian panuje ogromne wzburzenie z powodu odwołania armii, która także mocno jest niezadowoloną z nagłego przerwania tak szczęśliwie rozpoczętych operacyj, chociaż jenerałowie dowodzący są zdania, że przed otrzymaniem 10 000 ludzi posiłków byłoby rzeczą nader niebezpieczną posuwać się w głąb Guipuzcoi. Szkoda, bo ostatnie potyczki wywarły tak demoralizujący wpływ na Karlistów, niedostatek i nędza między nimi jest tak wielką, że energiczne korzystanie ze zwycięztwa przyniosłoby niezawodnie najświetniejsze rezultaty.... Karliści przebąkują o zdradzie swoich jenerałów. Nawet *Quartel Real* zarzuca Ceballossowi, że 10. b. m. opuścił stanowisko swoje i tym sposobem spowodował klęskę; znów mnożą się pogłoski, że wspólne *pronunciamento* oficerów karlistowskich i rządowych na rzecz syna Izabelli niebawem zakończy wojnę...

Właśnie powraca mój hiszpański kolega z Irun, który ztamtąd drogą lądową chciał się dostać do San Sebastian. Dziś jest to już niepodobieństwem.

Karliści są znów w okolicy Irun i przeszkadzają komunikacyi z San Sebastian. Wojska trzymają jeszcze tylko wzgórza San Marcial, gdzie stoi jeszcze batalion, Urcabe i San Mercos. Laserna pozostawia tu jednę dywizyę t. j. około 8 batalionów. W Irun okropna nędza. Wiktuałów prawie dostać nie można, a przez pogruchotane dachy leje się woda i psuje wszystko, co jeszcze oszczędziły granaty. Kiedy miasto zrujnowane jest na długie lata.“

Turcya. Z Konstantynopola 20 listopada donoszą: Poseł amerykański miał wczoraj długą naradę z wielkim wezyrem o naruszenie nietykalności mieszkań misyonarzy przez władzę wojskową w Latakie w Syryi. Wielki wezyr rzekł, iż oczekuje jeszcze raportu gubernatora Syryi; przyrzekł jednak stanowczo dać zupełne zadosyćuczynienie. Dziennik *Progrès d'Orient* został zamknięty; dziennikom francuzkim *L'Univers* i *Semaphore de Marseille* odebrano w Turcyi debit pocztowy.

Ameryka. Uwagi godny artykuł o rezultacie wyborów w Stanach Zjednoczonych zamieszcza *New York Herald*. Pisze on między innemi: „Cezaryzm jest zabity. Henry Wilson miał racyę mówiąc, że trzeci termin prezydentury jest największym ciężarem, jakie stronnictwo republikańskie udźwignąć może. Jak rzeczy dziś stoją, kongres najbliższy będzie pod kontrolą demokratów. Trzynaście czy czternaście lat supremacyi republikańskiej poddane zostaną ścisłemu badaniu. Słychać już, że kongres uważać będzie za swój obowiązek postawić prezydenta Granta w stan oskarżenia, lecz w tej sprawie podobnie jak w innych nie powinien kongres postępować zbyt chyżo. Usiłowane oskarżenie prezydenta, któreby niepowiodło się z powodu zbytniego pospiechu, byłoby klęską dla stronnictwa a skandalem dla kraju. Pojmujemy, że ściśle dochodzenie, które jest obowiązkiem kongresu, mogłoby doprowadzić do wykryć, któreby oskarżenie uczyniły obowiązkiem narodowym; spekulacye ze złotem pod Gouldem, sprawa San Domingo, ekscentryczna interwencya prezydenta do prerogatywy senatu, zawierania traktatów, więcej niż podejrzany udział prezydenta w spekulacyach z dobrami ziemskiemi, odstąpienie od tradycyj konstytucyjnych przy obsadzaniu urzędów — te i tym podobne rzeczy muszą defilować przed reprezentantami ludu. We wszystkich tych rzeczach musi jednak stronnictwo zwycięzkie zachować jak największą dyskrecyę. Nic tak łatwo się nie traci, jak zwycięztwo. Każde lekkomyślne usiłowanie bezprawnego zdegradowania prezydenta, przyniosłoby mu korzyść. Nie wolno nam przykładać do finansów nieuczciwej ręki. Hasłem tryumfującej obecnie demokracyi musi być: precz z odstępstwem i uprzedzeniem“.

— Wiadomości wyjęte z dzienników w Pernambuco (Brazylia) z d. 17. b. m., zaprzeczają pogłosce o uśmierzeniu powstania w Buenos-Ayres i o ucieczce jenerała Mitre; owszem, kroki wojenne są dalej prowadzone. Rząd wszelako układa się z powstańcami. (Ostatnie doniesienie mówiło, że Avellaneda ustąpił z prezydentury; lecz niewiadomo jeszcze, czy Mitre objął władzę prezydenta. *Red.*)

KRONIKA

Pan Ignacy Stawarski, dyrektor gimnazyum św. Anny w Krakowie, nadał w wykonaniu służącego mu prawa rozdawnictwa, stypendyum z fundacyi X. Dra. Jana Chełmeckiego, Karolowi Pospole uczniowi VII klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

○ **J. Głowacki**, nadinżynier i szef konserwacyi kolei Dniestrzańskiej, mianowany został w miejsce p. W. Sladkowskiego kierownikiem ruchu tej kolei z siedzibą w Samborze.

≡ **Stanisław Dulęba**, officyał kolei Karola Ludwika, mianowany został przełożonym magazynu frachtowego w Przemyślu.

— **W teatrze** dziś: komedya w 1 akcie z niemieckiego A Laugnera *Słowo do ministra;* opera w 1 akcie S. Moniuszki *Verbum nobile* i monogram Coppego *Bezrobocie kowali.*

* **Nieszczęśliwy wypadek.** Szymon Kowalski, liczący lat 33, parobek w browarze p. Szmelkesa, rozwożąc wczoraj przed południem piwo po szynkach, upadł na placu Krakowskim skutkiem własnej nieostrożności pod koła wozu, które mu przeszły przez krzyż i jedną rękę. Woźnicę, który znaczne odniósł uszkodzenie odwieziono do szpitalu.

* **Falsyfikat.** Przedwczoraj odebrano w tutejszym urzędzie podatkowym włościaninowi Hryńkowi Białemu z Podsadek banknot na 10 zł. jako podrobiony, znaczony Ser. FY nr. 979.790. Falsyfikat ten otrzymał włościanin w jednym ze szynków przy ulicy Stryjskiej.

* **Kradzieże.** Przedwczoraj około godziny 8. wieczór skradziono z podwórka pod l. 36 w rynku, miedziany kocioł wartości 15 zł. własność cukiernika p. Noworyty. — W kamienicy pod l. 12 przy ulicy Krasickich skradziono wczoraj wieczór z przedpokoju surdut zimowy ceniony na 30 zł. Podejrzenie kradzieży pada na pewnego żebraka, udającego kalekę.

*** **Zabójstwo.** Matwij Dzwonczyk, rolnik z Kunkowej, w powiecie Gorlickim, dnia 10. b. m. w Gorlicach został tak pobity przez nieznanych dotąd ludzi, że w dalszej drodze z beczkami do Węgier na granicy między Leszczynami a Kunkową dnia 17. b. m. życie zakończył. Celem wykrycia sprawców zbrodni wytoczono śledztwo karne.

*** **Pożar.** Dnia 30. października wybuchł ogień u dwóch gospodarzy w Zalasowej w Tarnowskiem, i zniszczył ich chaty z budynkami gospodarskiemi, narzędziami i zapasami zboża. Szkoda nieubezpieczona wynosi 402 złr. Są poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką, wytoczono przeto śledztwo sądowe.

*** **Śmierć skutkiem zaczadzenia** poniósł w nocy na 19. b. m. ogrodnik dworski w Dłużniowie, w Sokalskiem, Jędrzej Opolski. Wieczorem dnia 18 b. m. kładąc się spać zamknął piec z żarzącemi węglami, a na drugi dzień rano znaleziono go już nieżywego.

*** **Obrazki wiejskie.** Dnia 9. b. m. rano we wsi Woźnicznej, w Tarnowskiem, znaleziono dwa trupy. W jednym, leżącym 120 kroków od karczmy nad brzegiem rzeki Białej, poznano Adama Karczmarzycha, włościanina z Woźnicznej; w drugim, leżącym pod samą karczmą Wawrzyńca Brysia, włościanina z Woli

Żelichowskiej, powiatu Dąbrowskiego. Zarządzono bezzwłocznie dochodzenia sądowe i policyjne, tudzież sekcya lekarska sprawdziła, że Wawrzyniec Bryś cierpiąc od 5 dni na gardło, a pracując bez przerwy przy budowie drogi żelaznej, zmarł nagle w skutek chorobliwego stanu w jakim się znajdował; zaś Adam Karczmarczyk wypiwszy w nocy na 9. b. m. w towarzystwie kilku włościan dużo wódki w karczmie wybrał się sam do domu, a zataczając się po drodze spadł ze znacznej wysokości na brzeg rzeki Białej, skaleczył się w głowę na kamienistym gruncie, i w skutek tego uszkodzenia życie zakończył.

— **Hrabia Hohenwart**, były prezydent ministrów, udając się d. 17. b. m. wieczorem do teatru Strampfera w Wiedniu, pośliznął się na schodach, upadł i tak mocno się potłukł, że nie mógł już być obecnym na przedstawieniu, lecz kazał się odwieźć do domu.

— **Okropny wypadek kolejowy** na drodze pomiędzy Bolonią a Rimini, o którym donosiły telegramy, wydarzył się z następujących powodów. W nocy na 15. b. m. pociąg osobowy zdążający do Bolonii w pobliżu trzeciej stacyi przed tem miastem, Castel S. Pietro, zaskoczony został przez taką nawalną zamieć śnieżną, że musiał stanąć. Palacz wysiadł ażeby odmieść popielisko lokomotywy, całe zasypane śniegiem, maszynista zaś zapomniawszy, że w kwadrans po odejściu jego pociągu z ostatniej stacyi wyrusza tą samą drogą pociąg ciężarowy, nie dał należytych sygnałów ażeby go zatrzymać. Z tego powodu, ów pociąg ciężarowy najechał nagle stojący osobowy, i zdruzgotał trzy wagony a cztery przewrócił. Nastąpiła okropna scena. Około 30 osób lżejsze lub cięższe odniosło skaleczenia, konduktor pocztowy zabity został na miejscu, palacz śmiertelnie pokaleczony, a sześć osób uległo złamaniu ręki lub nogi. Los rannych i przerażonych podróżnych był tem okropniejszy, że dłuższy czas musieli stać w otwartem polu wśród tuczy śnieżnej, nim z Bolonii i S. Pietro nadjechali lekarze z środkami pomocy. Ciężko rannych pomieszczono wtedy w najbliższej wsi, a lżej rannych osobnym pociągiem odwieziono do Bolonii, gdzie w liczbie 16 złożeni zostali w głównym szpitalu. Pomiędzy pierwszymi znajduje się para nowożeńców z Francyi, pewien malarz z Bolonii i lekarz; w liczbie lżej rannych zaś prezydent sądu apelacyjnego Cav. Muratori, który prowadzi ostateczną rozprawę w procesie bandy rozbójniczej w Rawennie.

— **Roza Szandor**, osławiony opryszek węgierski, niedawno przez sąd szegedyński skazany na śmierć, jak donosi telegram wiedeński *Presse* z Pesztu otrzymał co do kary śmierci ułaskawienie i skazany został na dożywotne więzienie.

— **Grady** spadły w ostatnich dniach w okolicach Nicei. W samem tem mieście spadły tak obficie, że leżały na ulicach na stopę i wytłukły wiele okien. Wielkie szkody zrządziły mianowicie w ogrodach powytłukawszy krzewy.

— **O straszliwych spustoszeniach**, jakie na chińskiem wybrzeżu Cichego oceanu sprawił niedawno orkan zwany przez Chińczyków tajfunem, znów nowe nadeszły szczegóły. Donieśliśmy już ile od tej klęski ucierpiało miasto Hong Kong; pokazuje się, że stosunkowo ucierpiało ono mniej jeszcze, niż inne miasto portowe, jak n. p. Macao, kolonia portugalska, które całe prawie legło w gruzach. Podczas bowiem gdy wicher miótł na miasto olbrzymie bałwany od strony morza, banda złoczyńców zapaliła kilka domów, by zwiększyć popłoch nieszczęśliwych mieszkańców i tem swobodniej łupić ich mienie. Zgorzało do szczętu przeszło sto domów, między temi wspaniała katedra, a czego nie zniszczył w mieście pożar, porozrywała i poobalała tucza. Cała prawie załoga wyginęła, a z fortów morskich bałwany uniosły 120 dział najcięższego kalibru. Ogółem zginęło w Macao około 2,000 mieszkańców, a kwitnące to handlem miasto jest dziś kupą gruzów.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

× **Bardzo ciekawą rozprawkę** o Hugonie Kołłątaju znajdujemy w *Sprawozdaniu Wydziału Czytelni akademickiej lwowskiej*. Autor jej, p. Michał Chyliński, wziął sobie za temat rolę, jaką odgrywał Kołłątaj w latach 1792 — 1794, i przyznać należy przedmiot ten opracował bardzo starannie i z dokładną znajomością wszystkich znanych dotychczas źródeł. P. Chyliński nie należy do stronników tego męża stanu, postaci dwuznacznej, do niedawna jeszcze bardzo niesłusznie ozdobionej wieńcem nieskazitelnej cnoty obywatelskiej. Nowe odkrycia i bystrzejsza krytyka dostarczyły silnej broni przeciw publicznemu charakterowi Kołłątaja, a p. Chyliński umie broni tej użyć trafnie i rozumnie. Podnosimy rozprawkę p. Chylińskiego, choć to pierwsza próba młodzieńczego pióra, znać w niej bowiem dar krytyczny i pewną wytrawność w patrzeniu na ową porę obok szerokiej znajomości literatury, a wszystko to zapowiada w młodym pracowniku dobrego pisarza na przyszłość.

Towarzystwo pedagogiczne.

(λ.) Pod przewodnictwem p. A. Łuczkiewicza, dyrektora żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, odbyło się wczoraj o godz. 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie oddziału lwowskiego tego towarzystwa, przy bardzo nielicznym udziale członków, szczególnie pp. nauczyciel; pp nauczycielki bowiem przybyły na posiedzenie wcześnie i dość licznie. Odczytano protokół z walnego zgromadzenia, odbytego w dniu 5. lipca 1874 i sprawozdanie z czynności zarządu tego towarzystwa od 6 lipca do 22. listopada r. b. zawierające także szczegóły o stanie funduszów i biblioteki. Z sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że zarząd odbył w wymienionym czasie 6 posiedzeń, na których załatwił sprawę podrzędnej wagi. Księgozbiór liczy obecnie 530 dzieł i jest umieszczony w rynku w kamienicy p. Lewakowskiego i otwarty co niedzieli od godziny 11 do 12 w południe. W funduszach posiada towarzystwo 716 złr. na zaliczkach.

Nastąpił z kolei odczyt p. Zygmunta Sawczyńskiego: *Słowo ustne a książka w nauczaniu i wychowaniu*. Odczyt trwał przeszło godzinę. Prelegent opracował swój temat wszechstronnie a przedstawił go jasno, wymownie i wyczerpująco. Do obrania tego tematu spowodowała prelegenta książka p. Narcyzy Żminkowskiej, która hołdując zasadzie, głoszonej przez autora *Emila*, Rousseau, przemawia przeciw przedwczesnemu uczeniu dziatwy czytania a natomiast za wzbogaceniem wiedzy dziecięcia ustnym wykładem. Za tą samą zasadą przemawiał także prelegent i w znakomitym wywodzie pełnym oryginalnych myśli i pedagogicznego doświadczenia wykazał korzyści, jakie odnosi dziatwa, czerpiąca wszelkie wiadomości z wyższego słowa nauczyciela, a nie wyłącznie z litery martwej t. j. z książek. Piękny ten i wielce ciekawy odczyt przyjęto hucznemi oklaskami.

Z porządku dziennego nastąpił wybór sekretarza w miejsce p. Dziedzickiego i jednego członka zarządu, w miejsce p. Strzeleckiego. Rezultat wyborów nie jest nam jeszcze wiadomy.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Dokończenie.)

Z dalszych zeznań p. Gobińskiego wypływało, że Krysiński dla niewiadomych bliżej przyczyn zawdzięczał Kozłowskiemu bardzo wiele, a pomimo to oskarżył go o zbrodnię oszustwa i przeniewierzenia, chociaż z całego postępowania Krysińskiego w obec Kozłowskiego nie można było spodziewać się czegoś podobnego. Tak n. p. gdy w październiku r. z. zrywał Krysiński stanowczo z Kozłowskim był obrachunek między nimi w obecności świadka i Łętowskiego i z zachowania się Krysińskiego w obec Kozłowskiego, nie można było nawet przypuścić, iż później, już po zerwaniu stounków i uregulowaniu wszelkich spraw handlowych wystąpi Krysiński z takiemi oskarzeniami. Dodał wreszcie ten świadek na stosowne zapytania, że w czasie, gdy była harmonia między Krysińskim a Kozłowskim, nigdy pierwszy nie kontrolował drugiego i nigdy nie żądał żadnych rachunków. (Zeznania tego świadka uniewinniające Kaczyńskiego, podaliśmy już w stosownem miejscu.)

Zeznania świadków a po części i poszkodowanych: Akiwy Sattlera, właściciela realności w Rawie, Adolfa Selzera, kelnera w hotelu europejshim we Lwowie; Arona Salamona Bunta, pożyczającego pieniądze na zastaw, karanego raz za oszustwo 6miesięcznem więzieniem; p. Jana Müllera, cukiernika we Lwowie; Abrahama Menkesa, właściciela domu we Lwowie (poszkodowanego na 220 złr.), Benjamina Kraemera, faktora Kozłowskiego; p. Meidingera Ferdynanda, c. k. komisarza policyi; Eliasza Londnera właściciela domów we Lwowie, który razem wziąwszy przesiedział w więzieniach około 26 lat — nie zawierały w sobie zgoła nic nowego i nic takiego coby rzucało inne światło na całą tę sprawę. Tylko z ust świadka Selzera dowiedzieliśmy się o nowym szczególe a mianowicie o tem, że świadek ten nie wie dotychczas czy 50 rublówki dane mu przez Kozłowskiego są prawdziwe czy też podrobione, albowiem dał on je pewnemu obywatelowi, który jechał do Petersburga i miał je tam wymieniać a dotychczas napisał tylko jeden list, z którego jednak dowiedzieć się nie można, czy ruble owe są wymienione, czy też nie.

Zabawne były zeznania Michała Helona.

Przewodniczący: Jak się nazywacie?

Świadek: Michał Helon.

Przewod: A czem się trudnicie?

Świad: Ja jestem lokajem i służyłem u p. Kozłowskiego za 15 zł. i jeżeli było co zjeść to zjadłem.

Przewod: Byliście kiedy karani?

Świad: Raz podawałem do sądu na szerokiej ulicy, *taj tylko*.

Przewod: No to wyście skarżyli?

Świadek: Ta tak!

Przewod: Opowiedźcież mi, co się działo u p. Kozłowskiego, jakeście wy tam służyli?

Świadek: Ta przychodzili tam goście, panowie taj panny i zabawiali się do rana.

Przewod: A było tam dużo wina?

Świadek: Kto chciał pić, to się upił!

Po odczytaniu licznych protokołów, doniesień dyrekcyi policyi, świadectw i t. d. nie zawierających w sobie nic nowego i uwagi godnego, oznajmił przewodniczący trybunału, iż postępowanie dowodowe jest ukończone.

Dnia 18. b. m. z rana odczytano jedenaście pytań, które odnosiły się do sędziów przysięgłych.

Pytanie I. odnosiło się do faktu puszczania w obieg rubli podrobionych z świadomością iż są podrobione (oszustwo); pyt. II. co do sprzeniewierzenia kwoty 703 zł. na szkodę domu handlowego Zapaśnik & Krysiński; pyt. III. co do przeniewierzenia kwoty 250 zł. uzyskanej z sprzedaży skór na szkodę tego samego domu handlowego; pyt. IV. co do przeniewierzenia kwoty 18 zł.; pyt. V. co do przeniewierzenia kwoty 36 zł.; pyt. VI co do przeniewierzenia kwoty 12 zł.; pyt. VII. co do przeniewierzenia kwoty 29 zł.; — wszystkich od IV. do VII. wymienionych kwot na szkodę Łętowskiego; pyt. VIII. co do oszustwa popełnionego na Łętowskim przez zastaw wina za wyższą kwotę, niż sobie życzył tego Łętowski i przez zużytkowanie nadwyżki na własną korzyść; pyt. IX. co do oszustwa popełnionego na Łętowskim w sposób podobny jak pod VIII.; pyt. X. co do oszustwa popełnionego na dr. Opolskim; pyt. XI. co do oszustwa popełnionego na Kalicie.

Po odczytaniu pytań zabrał głos p. Zborowski i z niepospolitym talentem w blisko dwugodzinnem przemówieniu rozbierał z stanowiska oskarżyciela publicznego czyny Kozłowskiego.

Z równą bystrością starał się obrońca dr. Gorecki wyzyskać każdy chociażby najdrobniejszy szczegół na korzyść swego klienta. Żałujemy, że nie możemy w całości podać przemówienia dr. G. Bardzo logicznie zestawił on fakta co do sprawy rublowej i wywnioskował z tych faktów, że właściwie nie ma dowodu na to, iż Kozłowski puszczał w obieg ruble podrobione; ruble bowiem wydane przez Kozłowskiego u Selcera a przez Kaczyńskiego u Kleina poszły w kurs; cztery sztuki rubli, które Kozłowski otrzymał z banku krajowego i następnie wysłał Krysińskiemu do Przemyśla a ten ostatni znowu przez Łętowskiego i Sędzimira do Brodów celem zmieniania ich, poszły także w obieg; gdzież jest dowód na to, że Krysiński nie schował rubli nadesłanych mu przez Kozłowskiego i nie podstawił rubli podrobionych, które mógł posiadać, bo stał w związku z fałszerzami rubli? Wszystkie inne czyny zarzucane Kozłowskiemu, kwalifikują się tylko da sądów cywilnych, jako spory cywilne. Gobiński zeznał przecież, że Kozłowski będąc w spółce z Krysińskim, mógł robić z winem, co mu się podoba; dla czegoż nie zaskarżył Kozłowskiego zaraz pod obrachunku, gdy zrywał z nim spółkę? Łętowski był przy tym obrachunku, dla czegoż przyjął do siebie Kozłowskiego? Snać nie wykryto przy obrachunku żadnych malwerzacyj ze strony Kozłowskiego. Dziwne światło rzuca na całą tę sprawę i ta okoliczność, że Krysiński i Łętowski zaskarżyli Kozłowskiego a sami pouciekali. Krysiński oskarżał w swoim czasie także i Łętowskiego o oszustwo, ten ostatni wywinął się w ten sposób, iż zwalił winę na Kozłowskiego, a sam uciekł za granicę.

Po dwugodzinnej naradzie odpowiedzieli przysięgli na powyższe pytania, jak następuje:

Na pytanie I: 10 głosów *tak*, 2 głosy *nie*. Na pytania II., III., IV., V., VI., VII., jednogłośnie *nie*. Na pytanie VIII. dwa głosy *tak*, 10 *nie*. Na pytanie IX. 2 głosy *tak*, 10 *nie*. Na pyt. X. 10 głosów *tak*, dwa *nie*. Na pyt. XI. siedm gł. *tak*. 5 *nie*.

Na podstawie tego werdyktu uznał trybunał W. Kozłowskiego winnym zbrodni oszustwa przez puszczanie w obieg podrobionych rubli rossyjskich i zbrodni oszustwa na dr. Opolskim popełnionej i skazał go za to na pięcioletnie ciężkie więzienie, zaostrzone jednorazowym postem w każdym miesiącu i na zwrot kosztów postępowania karnego a zarazem uwolnił go od oskarżenia co do innych zarzuconych mu zbrodni. Henryka Kaczyńskiego uwolnił trybunał od oskarżenia.

OSTATNIA POCZTA.

Porządek dzienny posiedzenia Izby deputowanych w d. 24. b. m. jest następujący: 1) wybór komissyi z 24 członków do obrad nad wnioskiem Göllericha i towarzyszy o reformie politycznej administracyi. 2) Dalszy ciąg rozprawy nad ustawą akcyjną.

Komissya z łona prażskiej Rady miejskiej wybrana celem rozpatrzenia się w ofertach podanych co do 5-milionowej pożyczki, przyjęła ofertę konsorcyum składającego się z banku „Zivnostenska“, z pragskiego stowarzyszenia bankowego i z frankfurckiego stowarzyszenia bankowego.

Z Pesztu donoszą, że według objaśnień danych przez Ghyczy'ego komissyi skarbowej, wynoszą zaległości podatkowe 32 milionów a więc prawie tyle co w r. 1867.

Biskupem w Munkaczu ma, według zapewnień „*Reformy*“, zostać Pasztely, koadjutor w Marmarosz.

W komissyi skarbowej proponował Mihajlowits zwinięcie ministerstwa kroackiego; wniosek ten odrzucono jednogłośnie.

Towarzystwo agronomiczne w Buda-Peszcie uchwaliło petycyę o urządzenie ministerstwa rolnictwa; równocześnie zaproponowało, azeby ze względów oszczędności starano się połączyć ministerstwa handlu i komunikacyi w jedno ministerstwo. Zawezwano wszystkie towarzystwa agronomiczne o poparcie tej petycyi.

Posiedzenie Parlamentu niemieckiego z 21. b. m. było bardzo ciekawe. Na wstępie oświadczył Forckenbeck, że przyjmuje ponowny wybór na prezydenta Izby. Nastąpiła interpelacya Winterera w sprawie gospodarki pruskiej w Alzacyi i Lotaryngii (patrz „Niemcy“). Komisarz rządowy Hertzog odpowiedział na tę interpelacyę co następuje: „Osoby, o które tu chodzi, są przynależne do Francyi. Rząd zaprzeca członkowi parlamentu niemieckiego prawa stawania w ich obronie. Jeżeli naruszono prawa cudzoziemców, to rząd ich jest powołany bronić tych praw w drodze dyplomatycznej. W jednym z przytoczonych wypadków postąpiono tak rzeczywiście i przychylono się do wniosku rządu francuzkiego. Inne wypadki mylnie są podane.

Po przemówieniu Windthorsta, aby wypadki podobne traktowano z większą ścisłością i delikatnością, zamknięto rozprawy nad tą interpelacyą.

Przystąpiono dalej do wniosku socyalisty Liebknechta, który żądał uwolnienia z więzienia na czas trwania sesyi kilku uwięzionych posłów socyalno-demokratycznych. Windthorst nadmienił przy tej sposobności, że w ostatnich czasach częste zdarzają się aresztowania, i że nawet ambasadorowie nie są od nich wolni.

Ks. Bismarck odpowiada, że Windthorst nie podał dowodów, by aresztowania dokonywały się bezprawnie. Częste aresztowania są skutkiem częstych przekroczeń ustawy i następstwem tej smutnej okoliczności, że tendencya stawienia oporu ustawom wsiąka w te warstwy społeczeństwa, których pierwszem zadaniem powinno być wszczepianie poszanowania dla ustaw, a które przeciwnie same dają przykład ich nieszanowania. W końcu oświadcza Bismarck, że zawsze z największą chęcią gotów jest brać udział w dyskusji nad podobnemi kwestyami.

Lasker oświadcza, że obecnie jest przeciw wnioskowi Liebknechta; życzy on sobie, aby tę kwestyę sporną rozstrzygnięto przy sposobności zmian w ustawach rządowych. Co do aresztowań w najwyższych klasach społeczeństwa, ubolewa Lasker, że śledztwo wstępne nie toczy się jawnie. Zapobiegłoby to różnym ciemnym pogłoskom.

Reichensperger wspomina o zamykaniu biskupów i prześladowaniu za czyny, które podyktowało sumienie.

Ks. Bismarck podnosi, że mowca poprzedni stawia swe subjektywne sumienie po nad objektywne ustawy.

Tak samo postępują socyalni demokraci, którzy mają inne pojęcie o sumieniu. Ultramontanie nie uznają powagi ustawy, stoją więc na tem samem stanowisku co socyalni demokraci.

Przy głosowaniu odrzucono wniosek Liebknechta prawie jednomyślnie głosował za nim tylko wnioskodawca i Hopelmann.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Belgrad, 23. Listop. Skupczyna została otwartą, mowa tronowa wspomina o zaszczytnem przyjęciu księcia w Konstantynopolu, o zjazdach z monarchami i mężami stanu mocarstw, z czego wypłynie korzyść dla Serbii. Książę przyrzeka wiele przedłożeń i pozostawia Skupczynie do ocenienia, czyli zmiana konstytucyi w duchu liberalnym nie byłaby pożyteczną.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**.

Ceny targowe z miesiąca Listopada 1874.

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczyńce zł.	Kopyczyńce c.	Probużna zł.	Probużna c.	Chorostków zł.	Chorostków c.	Monasterzyska zł.	Monasterzyska c.
Mec pszenicy	3	50	3	50	3	50	3	50	4	—
„ żyta	3	—	2	30	2	—	2	50	3	—
„ jęczmienia	2	25	2	20	2	—	2	40	2	50
„ owsa	1	60	2	—	1	50	1	50	1	40
„ grochu	3	50	3	—	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	20	2	80	2	—	2	50	—	—
„ kukurudzy	3	40	2	50	2	20	—	—	—	—
„ ziemiaków	—	50	—	70	—	50	—	60	—	80
Cetnar siana	1	60	1	50	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	14	—	15	—	9	—	7	50	5	60
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	4	50
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	16
Robotnik bez wiktu	—	60	—	60	—	30	—	50	—	—

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. Listopada.

Hotel Żorża:

Pp. A. hr. Czosnowski, z Rossyi. — K. hr. Leduchowski, z Rossyi. — Dr. Jan Panek, z Pragi. — M. Heraszenewski, z Podola.

Hotel Europejski:

Pp. E. br. Hagen, z Wielkich Ócz — Fr. Jędrzejewicz, z Trzebuska. -- W. Marynowski, z Tyniowic. — W. Mołoki, z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. M. Cywiński, z Telatycz. — B. Olszewski, z Dąbrowic. — L. Orłowski, z Stanisławowa. — L. Zychliński, z Starego Brusna.

Hotel Kuhna:

Pp. W. Ramski, z Mikołajowa. — B. Łopuszański, z Wapowic. — F. Romański, z Ciemierzyńca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22. Listopada.

Pp F. Suchodolski, do Wiednia. — J. Cywiński, do Werbowa. — A. Seinfeld, do Stanisławowa. — J. Weinstein, do Tarnopola. — B. Chotomski, do Koszowa. — W. Klepaczewski, do Wybranówki. — W Kopczyński, do Rossyi. — K. Petrowicz, do Wołostkowa. — L. Zdziński, do Wadowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 23. Listopada 1874.

Barometr 718.83mm. Psychrometr suchy — 3.63°C Psychrometr wilgotny — 3.75°C. Prężność pary 3.36 mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą.

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m… wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Listopada 1874.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup	241	50	243	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.		231	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	74	50	75	25
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	83	25	83	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	88	—	89	—
4. Losy.					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	13	5	22
„ cesarski		5	17	5	25
Napoleond'or		8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	62	1	63
Srebro		104	—	105	--

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płaca	żądaja
Jednolity dług państwa w bankn.	70.05	70.15
„ „ w srebrze	74.45	74.55
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	236.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.25	102.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.25	109·50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	114.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.25	138.75
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	24.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądaią
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	83.50	84.—
Niższej Austryi	98.—	99. --
Siedmiogrodu	74.90	75.75
Węgier	78.—	78.50

3. Akcye.

Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.50	148.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.25	235.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	935.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	992.—	994.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	452.—	454. -
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m. k.	193.75	194.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	109 —	111.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a	1897.—	1902 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	242.50	243.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.—	143.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	302.50	303.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.75	135 —
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w srebr.	117.25	—.—

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.

Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73·75	74.50
„ „ „ po 5 prc.	83 50	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.10	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—

5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)

Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.75	76.25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	26.—	27.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.25	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90 —	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	10.25	102.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.—	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.75

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.--	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.50	23.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50

Weksle (Na 3 miesięcy)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.—	92.20
Hamburg za 100 M. B.	53.90	53.95
Londyn za 10 ft. szt.	110.25	110.35
Paryż za 100 fr.	43.95	44.05

Kurs złota.

Dukat ces. mon.	5 26	5.26
„ peł. wagi	5 25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8·90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.65	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	74	65
Losy z 1860 roku	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	996	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	25
Srebro	104	60
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4109 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 53023. W celu obsadzenia posady laboranta w laboratoryum chemii ogólnej przy lwowskiej c. k. akademii technicznej rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Grudnia 1874 r.

Ubiegający się o tę posadę do której przywiązaną jest stała płaca w rocznej kwocie czterysta (400) zł. i dodatek aktywalny w rocznej kwocie stu (100) zł. w. a. winni wnieść podania swoje zaopatrzone w odpowiednie dokumenta — przed upływem terminu konkursowego — doc. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Rektoratu akademii technicznej we Lwowie.

W myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 Nr. 60 dz. pr. p. mają wysłużeni podoficerowie pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Ubiegający się o tę posadę, winni wykazać w podaniach swoich wiek, dotychczasowe zatrudnienie, uzdolnienie fizyczne do pełnienia służby, znajomość języków krajowych, tudzież czy umieją czytać i pisać, nakoniec, jeżeli służyli w c. k. armii, że posiadają kwalifikacyę do uzyskania posady w służbie cywilnej, przyznaną im ze strony władz wojskowych.

Ubiegający winni też przedłożyć świadectwa władzy miejscowej, lub też przełożonych swoich o nienagannem dotychczasowem zachowaniu się.

W szczególności będą uwzględnieni tacy ukwalifikowani kandydaci, którzy byli lub są zatrudnieni jako laboranci w jakiem laboratoryum chemicznem lub aptekarskiem.

W końcu dodaje się, że kandydat, na którego wybór padnie, obowiązany będzie w razie potrzeby poddać się w myśl ustępu 11 rozp. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 Nr. 98 dz. p. p. próbie sześciomiesięcznej za powyżej oznaczonem wynagrodzeniem; po odbyciu tej próby, będzie stale zamianowanym, jezeli odpowie swemu zadaniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 12. Listopada 1874.

(4128 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1984. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż z powodu reorganizacyi szkoły w Dolinie następujące posady nauczycielskie przy rzeczonej szkole będą stale obsadzone:

1. Posada drugiego nauczyciela z roczną płacą 367 zł. 50 ct waluty austryackiej a to 350 zł. jako płacę etatową, reszta zaś jako dodatek do osoby.
2. Posada drugiego i trzeciego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. waluty austryackiej.
3. Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 210 zł. w. a.
4. Przy szkole filialnej na przedmieściu Broczków posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. w. a. prócz tego wolne pomieszkanie i 10 złr. wal. austr. na drobne potrzeby szkolne.

Ubiegający się o posady wyż wymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dokumentami najdalej do 15. Grudnia r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne

Z okr. Rady szkolnej.

Stryj, 3. Listopada 1874.

(4129 1—3) **Konkurs.**

L. 25.748. Posada pocztmistrza w Zagórzu za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 złr.;

wynagrodzenie rocznych 400 złr., ryczałt kancelaryjny 70 złr. i 120 złr. jako ryczałt pakunkowy dla sługi.

Posada ekspedyenta pocztowego w Rodatyczach za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.,

roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i 120 złr. jako wynagrodzenie za utrzymywanie posłańca pieszego do pociągów przechodzących przez dworzec kolejowy podobnego nazwiska.

Posada ekspedyenta pocztowego w Węgrzca za kontraktem i kaucyą w kwocie 200 złr.

roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 18. Listopada 1874.

(4155 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1395/civ. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie wiadomo czyni, że wskutek odezwy c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku z dnia 31. Grudnia 1873 r. l. 2608 celem wydobycia zaległej za ś. p. Teodorem Andruchowiczem zaliczki na płacę w kwocie 46 zł. 95 ct. wal. austr. tudzież kosztów egzekucyi w kwotach 8 zł 2 ct. 4 zł. 87 ct., 11 zł. 26 ct., 5 zł. 63 ct. i 13 zł. 81 ct. wal. austr. na rzecz wysokiego Skarbu odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/6 części realności, gruntu pod L. top. 152/187 i gruntu od Jana Kisieluka w drodze zamiany nabytego, w Tekuczy położonych, ciał taaularnych niestanowiącyh, ze spadku ś. p. Heleny Andruchowicz przez głowę ś. p. Teodora Andruchowicza na jego córkę Paulinę Andruchowicz przypadłej, w protokole oszacowania z dnia 4. Kwietnia 1872, bliżej opisanej i na sumą 211 zł. 33½ ct. wal. austr. oszacowanej, w następujących trzech terminach, w dniu 30. Listopada, 30. Grudnia 1874. i w dniu 1. Lutego 1875, każdym razem o godzinie 9. rano w zabudowaniu tusądowem.

Każdy chęć kupna mający, winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent zakład w okrągłej sumie 22 zł. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności według kwoty wymiennej.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie wymieniona realność za cenę wywołania t. j. za cenę szacunkową lub wyżej, zaś przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej za taką cenę sprzedaną, któraby wierzytelność wysokiego Skarbu pokryła.

Bliższe warunki licytacyi mogą być każdego czasu w tutejszej registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn, 9. Lipca 1874.

(4122 1—3) **Edykt.**

L. 9047. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niniejszem Antoninę Myszkowską z życia i miejsca pobytu niewiadomą i niewiadomych jej spadkobierców że pod dniem 9. Listopada 1874 do l. 9047 Rezia Barbag ze Żółkwi przeciw nim pozew o wykreślenie prawa zastawu w stanie biernym, połowy realności pod Nr. k. 5⅕ w Żółkwi położonej dla sumy 200 zł. m. k. na rzecz pozwanej na prenotowanego wytoczyła, i że w sprawie tej termin na dzień 17. Grudnia 1874, godzinę 9. przed południem wyznaczonym został, wreszcie że dotycząca dekratacya pozwanego do rąk kuratora p. Niementowskiego doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew, 9. Listopada 1874.

(4114 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13.345. C. k. Rzeszowski Sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych czyni niniejszem wiadomo — że dozwolona rezolucyą z dnia 26. Lutego 1874. L. 671 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 96 w Sędziszowie położonej do nieobjętej masy po ś. p. Ludwiku i Agnieszce Wasilewskiej należącej — celem zaspokojenia należytości Samuela Biera w kwocie 140 zł. w. a. wraz z 4% odsetkami od dnia 21. Lipca 1865. począwszy — i kosztami sądowemi w kwotach 6 zł. 60 ct.. 4 zł. 62½ ct., 5 zł. 5½ ct., 2 zł. 38 ct., 10 zł., 3 zł. 88 ct., 11 zł. 28 ct., 12 zł. 64 ct. i 1 zł. 77 ct. w. a. odbędzie się w trzech terminach: w dniu 17. Grudnia 1874. — w dniu 14. Stycznia 1875. i w dniu 11. Lutego 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w gmachu tutejszego Sądu z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej — na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej — jednakowoż tylko za cenę pokrywającą w zupełności pretensyę egzekwenta Samuela Biera — sprzedaną będzie a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania ustanawia się w wysokości szacunkowej 300 zł.
2. Chęć kupna mający winien przed przystąpieniem do licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych według kursu ostatniego urzędownie notowanego, która to kwota od najwyżej ofiarującego zatrzymaną — innym zaś licytantom zaraz zwróconą będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tudzież protokół oszacowania w mowie będącej realności przeglądnąć można w archiwum tutejszego Sądu.

Rzeszów, 2. Listopada 1874.

(4134 1—3) **Edykt.**

L. 18352 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Estery Fischer w kwocie 40 zł. z pn przeciw nieobjętej masie Stanisława i Anny Gorgolów rozpisuje się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 12. w Krzyżu położonej, z domu mieszkalnego i 8 morgów gruntu się składającej, nieobjętej masy Stanisława i Anny Gorgolów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 10 Czerwca 1874 L. 10714 na 460 zł. ocenionej w jednym terminie na dniu 14. Grudnia 1874 o godzinie 9. rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim, w którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 46 zł. w. a. i cała cena kupna w dniach 14stu po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu złożoną być ma.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mający zawiadomieni zostają.

Tarnów, 7. Listopada 1874.

(4136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2786. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi podaje do powszechnej wiadomości, że c. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 18. Lipca 1874. do L. 16020 Antoniego Corę (syna) z Izdebnika uznał za marnotrawcę i że Franciszek Cora z Izdebnika kuratorem dla tegoż został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 28. Października 1874.

C. k. Sędzia powiatowy.

(4117 1—3) **Edykt.**

L. 7914. W dalszym ciągu egzekucyi Jakuba Sommer przeciw Iwanowi Szlemko o 97 zł. w. a. z pn. wyznacza się do licytacyi realności pod l. k. 133 w Bełeluji czwarty termin na dzień 11. Grudnia 1874. o 9. godzinie przed południem pod warunkami 3 terminu.

(Tut. sąd. edykt z 8. Sierpnia 1874. do l. 529 w Nr. 187, 188 i 189 „Gazety Lwowskiej").

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 13. Listopada 1874.

(4124 1—3) **Konkurs.**

L. 232. Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Notaryusza z siedzibą w Bolechowie rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść prośby swoje, w których przymiotami §. 6. ust. notaryalnej przepisanemi wykazać się należy, do c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej w Przemyślu w przeciągu dni 14. od dnia ostatniego ogłoszenia tego konkursu licząc, jeżeli należą do stanu adwokatów lub notaryuszów przez swoje dotyczące Izby, jeżeli zaś są urzędnikami publicznymi przez swoją przełożoną instytucyę.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl, 31. Października 1874.

(4125 1—3) **Edykt.** L. 14484.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na zaspokojenie kapitału z dniem 1. Stycznia 1871. w sumie 6045 złr. 42 kr. m. k. czyli 6345 złr. 88½ ct. w. a. należącego, wraz z prowizyą 4% od tego samego dnia liczyć się mającą i kosztami administracyi w kwocie 4 złr. 12 kr. m. k. czyli 4 złr. 41 ct. w. a. należnemi tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 200 złr m. k. czyli 220 złr. 50 ct. w. a. od dnia 1. stycznia 1870 zalegających, za każdą pojedyńczą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 4% liczyć się mającą i z nadzwyczajnym dodatkiem 2% w myśl § 65 statutów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego i z obowiązań dłużników skryptem dnia 28. lutego wystawionym objętych, uchwałą Dyrekcyi z 17. sierpnia 1866 do l. 2671 postanowionym, nab. niec kosztów egzekucyi w kwocie 17 złr. 33 ct. w. a. przyznanych i kosztów niniejszego podania kwocie 27 złr 92 ct. w. a. rozpisuje ponownie na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwała c. k. Sądu krajowego lwowskiego z 2. grudnia 1871 do l. 66 786 dozwoloną, a tutejszosądową uchwałą z dnia 20. marca 1872 do l. 911 rozpisaną lecz później wstrzymaną egzekucyjną licytacyę dóbr Tyszkowice do masy spadkowej ś. p. Jerzego Romana ks. Lubomirskie go należących, w byłym obwodzie Przemyskim położonych, hypotekę dla powyższej sumy stanowiących z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na poczet wierzytelności zapłaconych — która to licytacya od będzie się w trzech terminach, a to na dniu 14. grudnia 1874 na dniu 11. stycznia 1875 i na dniu 11. lutego 1875 r. każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym pod warunkami tut. sąd uchwałą z dnia 20 marca 1872 do l. 911 ustanowionemi i urzędową gazetą Lwowską z dnia 15., 16. i 17. maja 1872 Nr. 112, 113 i 114 ogłoszonemi.

O tej licytacyi strony sporujące, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego c. k. Skarbu, c. k Towarzystwo naukowe w Krakowie do rąk tegoż Towarzystwa i c. k. Prokuratoryi Skarbu, tudzież edyktami gazetą Lwowską ogłoszonemi się zawiadamia.

Przemyśl, 7. Października 1874.

(4123 1—3) **Edykt.**

L. 9048/civ. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi, zawiadamia niniejszem Falka Graubarta z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu, tudzież niewiadomych tegoż spadkobierców, że Rezie Barbag ze Żółkwi pod dniem 9. Listopada 1874 do l. 9048 pozew przeciw niemu o wykreślenie prawa zastawu z pozycyj dom. VI. pag. 9. rubr. on. wpisanego ze stanu biernego połowy realności pod Nr. 5⅕ w Żółkwi położonej wniosła, i że termin w tej sprawie na dzień 17. Grudnia 1874 godzinę 9. przed południem wyznaczonym został, wreszcie że dotycząca dekretacya pozwu dla pozwanego do rąk kuratora p. Niementowskiego doręczoną została.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi, 9. Listopada 1874.

(4161 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14817. C. k. Dyrekcya lasów i domen czyni niniejszem wiadomo, że w celu zabezpieczenia w drodze przedsiębiorstwa dowozu 4600 n. a. sągów drzewa opałowego z lasów skarbowych Drohobyckiego państwa, mianowicie z lasów Stebnickiego, Dobrohostowskiego i Tustanowieckiego okręgu gospodarczego dla żupy solnej w Stebniku, odbędzie się w c. k. zarządzie sprzedaży soli w Drohobyczu na dniu 10 grudnia 1874 publiczna licytacya, jednak tylko wyłącznie za pomocą pisemnych ofert.

Jako cenę fiskalną wynadgrodzenia ustanawia się za dostawę i wystawienie drzewa w sągi na składach żupy solnej w Stebniku od jedného sąga n. a. drzewa opałowego bez względu na rodzaj drzewa przy wywozie ze zrębów.

A. Stebnickiej dzielnicy:

Repechow	3 zł.	20 ct.
Pohar	3 „	50 „

B. Tustanowieckiej dzielnicy:

Zabukowa i Hołodulin	4 zł.	— ct.
Dąbrowa Truskawiecka i kamienny horb	2 „	80 „

C. Dobrohostowskiej dzielnicy:

Jedlina horby	3 zł.	60 ct.
Krzywcze Stanylskie	3 „	30 „

Sągi w zrębach ustawione muszą być pod koniec miesiąca Marca 1875 w ilości 2600 n. a., do składów żupy solnej w Stebniku dowiezione i do oddania ustawione.

Licytacya odbędzie się in minus ustanowionej ceny fiskalnej.

Oferty pisemne należycie ostęplowane własnoręcznie przez oferentów podpisane i dokładnie opieczętowane powinny być oddane naczelnikowi c. k. zarządu sprzedaży soli w Drohobyczu najdalej do 2. grudnia 1874 do 12. godziny w południe, zaopatrzone w 10% wadyum, obliczone według kwoty wynagrodzenia przypadającego za przedsiębiorstwo podług ceny wywołania w gotówce lub efektach kredytowych publicznych według kursu obliczonych i mają zawierać oprócz dokładnego oznajmienia przedmiotu przedsiębiorstwa żądaną cenę wynagrodzenia wyrażoną literami i cyframi.

Wadyum 10% będzie na zabezpieczenie dotrzymania umowy zatrzymane i musi być aż do 25% całego wynagrodzenia przypadającego według zatwierdzonej oferty uzupełnione.

Resztę warunków licytacyjnych można w c. k. Zarządzie sprzedaży soli w Drohobyczu lub w c. k. Zarządach lasów w Stebniku, Tustanowicach i Dobrohostowie przeglądnąć.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 15. Listopada 1874.

(4170 1—3) **Edykt.**

L. 247. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia przez Mojżesza Bełz przeciw Hawryłowi i Kasi małżonków Gwozd uzyskanej sumy 354 zł. w. a tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. 39 ct., 8 zł. 35 ct i niniejszego podania 6 zł. 57 ct w. a. dozwala się trzeci stopień egzekucyi t. j. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 83 w Borowej górze położonej, żadnego przedmiotu tabularnego niestanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 30. listopada, 31. grudnia 1874 i 4. Stycznia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem

Warunki licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze każdego razu w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Lubaczów 12. Września 1874.

(4165 1—3) **Edykt.**

L. 13339. W dniu 10 Grudnia 1874, w dniu 14go Stycznia 1875 i w dniu 18go Lutego 1875, każdym razem o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. c. 24 w Straszowicach ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrya i Jewki Jśków własnej, celem zaspokojenia pretensyi Hindy Schmidt w kwocie 40 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 163 zł. — wadyum w gotówce lub papierach wartościowych według najnowszego kursu złożyć się mające wynosi 16 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyi wolno w registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg.

Sambor 26. Października 1874.

(4131 1—3) **Edykt.**

L. 14674. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego. jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 Dz. ℔. p. jest obowiązującem, położonego majątku Karola Galińskiego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego pana Bortnika a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej tutejszego adwokata krajowego Dr. Maxa.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, do dnia 10. stycznia 1875, w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 29. Stycznia 1875 o godz. 10. rano, który ze strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 27. Listopada 1874 o 10. godzinie rano, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego by wedle § 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol, dnia 12. Listopada 1874.

Edikt.

Z. 14674. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 Nr. 1 des RGB vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Biała Bezirk Tarnopol wohnenden Grundbesitzers Karl Galiński der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der Hr. k. k. Kreisgerichtsadjunkt Bortnik bestimmt. Zum einstweiligen Massaverwalter wird der hierortige Landes und Gerichtsadvokat Dr. Max bestellt und mit dem entsprechenden Dekrete versehen.

Zu der im §. 74 der KO. vorgeschriebenen Wahl des definitiven Vermögens-Verwalters und des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 27. November 1874 um 10 Uhr Vormittags anberaumt

Gleichzeitig wird die Ausfertigung und Kundmachung des vorgeschriebenen Ediktes gemäß §§ 67 et 69 der KO. durch Affigirung desselben im hiergerichtlichen Amtsgebäude und im Gemeindeamtsgebäude in Biała so wie durch die dreimalige Verlautbarung im Amtsblatte der Landeszeitung Gazeta Lwowska veranlaßt.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, längstens bis zum 10. Jänner 1875 beim HE Konkurskommissär in Tarnopol nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung bei Vermeidung des in derselben angedroheten Nachteile; zur Anmeldung und bei der Liquidirungstagfahrt des 29. Jänner 1875 um 10 Uhr Vormittags zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines andern vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 27. November 1874 um 10 Uhr vormittags anberaumt Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Kreisgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des HE. Konkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 12. November 1874.

(4118 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14384. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żółkwi (w lwowskim powiecie skarbowym) rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 60 złr. tudzież legalnie wystawionego poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie dnia 4. grudnia 1874 do drugiej godziny z południa, do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1873

co do tytoniu		27.660 złr.	94½ ct.
co do marek stemplowych		6.309 złr.	45 ct
Razem		33.970 złr.	39½ ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w c. k. powiat Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie dnia 14. Listopada 1874.

(4095 3—3) **Edykt.**

L. 64692. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni Stanisławowi Rusieckiemu że Józef Müller przeciw niemu pod dniem 11 Listopada 1874 L. 64692 prośbę wniósł o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1483 zł. 75 ct. w. a. w skutek której to prośby nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej wydany został.

Gdy miejsce pobytu Stanisława Rusieckiego nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na koszt jego i szkodę tutejszego adwokata Dr. Krattera z zastępstwem Dra. Goldberga kuratorem mianował, któremu nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 13. Listopada 1874.

(4120 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5744/civ. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Bąka w kwocie 747 złr. 70 ct. w. a. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 12. Stycznia, 15. Lutego i 15. Marca 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 95/84 w Rzędzianowicach położonej Agnieszce Tomusiakowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 562 zł. przyczem na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko wyżej lub za kwotę równą wierzytelności Jana Bąka, na trzecim terminie także i poniżej tej kwoty sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec 10. Listopada 1874

C. k. Sądu powiatowy.

Kundmachung.

Z. 14384. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Groß-Trafik in Zółkiew (Lemberger Finanz-Bezirks) wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Reugeldes von 60 Gulden, dann eines legal ausgefertigten Großjährigkeits Sitten — und Vermögens-Zeugnißes bis einschließig 4. Dezember 1874, zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Der Materialverkehr dieses Großverschleißplatzes betrug im Jahre 1873

bei Tabak		27.660 fl.	94½ kr.
bei Stempelmarken		6 309 fl.	45 kr.
Zusammen		33.970 fl.	39½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Lemberg, den 14. November 1874.

(4113 3—3) **Edykt.**

L 13.832. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Tyczyńskiego, że na prośbę Piotra Seńkowskiego wydany został przeciw niemu pod dniem 28 Sierpnia 1872. L. 10.653 nakaz zapłaty sumy wekslowej 62 zł. — że kuratorem dlań ustanowionym został adw. Dr Schmidt z zastępstwem adw. Dr. Sternklara, i że nakaz zapłaty kuratorowi doręczony został.

Tarnopol, 28. Października 1874.

(4062 3—3) **Edykt.**

L. 13556. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Eliasza Koffiera i Markusa Mellera, że przeciw nim na prośbę Chaima Schaffera pod dniem 30 Września 1874 L. 12170 na podstawie weksłu z daty Zaleszczyk 24 Czerwca 1874 nakaz zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr Dwernickiemu z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów, 4 Listopada 1874.

(4116 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4857. C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż na dniu 17. Grudnia 1874. na 7. Stycznia i na 4. Lutego 1875. każdą razą o 10. godzinie rano, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę domu pod Nr. 34/55 wraz z przyległym placem, gruntu na Łęgach Grabówka 8 zagonów gaiki, 6 zagonów gruntu na nowym Świecie i gruntu 9 zagonów także na nowym Świecie zwanych, ogółem na 565 zł. a. w. ocenionych, protokołem z dnia 28. Marca 1874 L. 1516/civ. opisanych, której 10% jako wadyum chęć kupna mający naprzód złożyć mają. Reszta ceny kupna ma być w 14. dniach do depozytu sądowego złożoną.

Warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym Sądzie przejrzeć lub odpisać. C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 10. Listopada 1874.

(4076 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7844/sąd. C. k. Sąd powiatowy w Białej, czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bielskiej kasy oszczędności z dnia 21. Września 1874, Nr. 7844 w celu ściągnienia od Andrzeja Bogusza dłużnej sumy 2500 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. kons. 57 dawny, 94 nowy, w Lipniku położonej, w dwóch terminach, t. j. dnia 9. Grudnia 1874 i 11. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10tej przedpołudniem, w tutejszo-sądowym biurze Nr. II. pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 4499 zł. 10 ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Każdy licytant obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadyum 10 procent ceny szacunkowej, które to wadyum nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.
3. Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupienia mających zaprasza.

Biała dnia 29. Października 1874.

(4077 3—3) **Edykt.**

L. 3599/civ. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku rozpisuje celem zaspokojenia przez Wincentego Węgrzyniaku przeciw Janowi Piękoszowi wywalczonej kwoty 66 zł. 15 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż kawałka gruntu 1½ morgów do gospodarstwa pod Nr. 25 w Wojaszówce należącego i na 135 zł. w. oszacowanego, w tymże c. k. Sądzie powiatowym na dniu 17 i 31 Grudnia 1874, w końcu 14. Stycznia 1875, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą przez publiczną licytacyę, że sprzedaż na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej nastąpi, i że wadyum przed licytacyą złożyć się mające, 10 procent wynosi i resztę waruuków w registraturze przejrzaną być może.

We Frysztaku 17. Października 1874.

(4065 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6207. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że c. k. Sąd krajowy Lwowski uznał uchwałą z d. 18 Lipca 1874 l. 37053, Leśka Chomę z Wareża (wsi) marnotrawcą, i że mu mianowano jego kuratorem Fedka Wojtowicza z Wareża.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 16. Sierpnia 1874.

(4045 3—3) **Edykt.**

L. 13958/civ. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się Sch. Chaję Perlman, że na prośbę Oziasza Weiss de praes. 27. Października 1874 L. 13958 wydano przeciw niej nakaz zapłaty z dnia 28. Października 1874 L. 13958.

Gdy miejsce pobytu Scheini Chaji Perlman nie jest wiadomem, ustanawia się dla niej kuratorem p. adw. Dra Łuczakowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dra. Sternklara a doręczając wspomniony nakaz ustanowionemu kuratorowi, wzywa się Sch. Chaję Perlman, ażeby temu kuratorowi środki swojej obrony udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, i o tem Sąd zawiadomiła, w przeciwnym razie bowiem złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 28. Października 1874.

(4049 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2361. Podaje się do publicznej wiadomości, że Bartłomiej Slusarczyk z Nowojowej góry uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 11. Kwietnia 1874 L. 5868 za marnotrawcę uznany został, tudzież że mu Sąd tutejszy kuratora w osobie Kaźmierza Gądtek z Nowojowej góry ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 20. Października 1874.

(4046 3—3) **Edykt.**

L. 3415 civ. C. k. Sąd powiatowy w Brodach mianuje pana adw. Dra. Ornsteina kuratorem dla Jana Boguckiego z miejsca pobytu niewiadomego w celu doręczenia mu rezolucyi z dnia 22. Marca 1873 l. 11138 mocą której Izak Papernik za właściciela części realności pod Nr. tab. 923 w Brodach wpisany został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, 15. Października 1874.

(4088 3—3) **Edykt.**

L. 28315. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Walentego Pastwę i Andrzeja Dudzika alias Adamczyka, a w razie ich śmierci, dla ich również niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, że w sprawie wekslowej Ignacego i Katarzyny Niedziałkowskich przeciw Walentemu Bebakowi o 223zł. 12 ct. z pn. wykonane zostało w dniu 24. Maja 1873 egzekucyjne oszacowanie 4/20 części realności „Sołtystwo" zwanej, w Chełmku położonej, według ks. gł Gm. IX. Bobrek vol. aut pag. 74 n. 1. haer i vol nov. 1. pag. 138. n. 2. haer. potąd hipotecznie w ¼ części na imie Andrzeja Dudzika inaczej Adamczyka zaś w 1/20 części na imię Walentego Pastwy zapisanej, dalej że odnośny akt eszacowania z mocy uchwały t. s. z dnia 29. Lipca 1873 do L. 17643 przyjęto do Sądu, wreszcie że końcem doręczenia tejże uchwały Walentemu Pastwie i Andrzejowi Dudzikowi inaczej Adamczykowi ustanowiono dla nich kuratora w osobie tut. adw. Dra. Starzewskiego z substytucyą tut. adw. Dra. Rettingera, celem strzeżenia ich praw.

Kraków, 30. Października 1874.

(4108 3—3) **Edykt.**

L. 60.804. C k. lwowski Sąd krajowy zawiadamia niniejszem, iż wskutek pozwu z dnia 23. Października L. 60804 Wiktoryi z Obalewskich Schimserowej przeciw Katarzynie Io. v. Johler 2o. v. Jankowskiej o extabulacyę sumy 1000 zł. m. k. wraz z procentami 5% ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 5654/4 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Katarzyny 1o. v. Johler 2o. v. Jaukowskiej, a wrazie jej śmierci dla niezuanych jej spadkobierców kurator w osobie adw. Dr. Franciszka Smolki, któremu się p. adw. Dr. Kornela Hofmana substytuje, ustanowionym został.

Wzywa się więc p. Katarzynę Jankowską a względnie jej spadkobierców, by ustanowionemu dla nich kuratorowi stosowną informacye udzielili, lub sami osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosili, inaczej możliwe niekorzystne skutki, sami sobie przypiszą.

Z c. k Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

(4106 3—3) **Edykt.**

L. 56.055. C k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla Izaka Hersch 2. im. Samuelego z życia i miejsca pobytu nieznanego z powodu wytoczonego przez Władysława i Henrykę Siemońskich i innych przeciw niemu i wzpółsukcesorom Schulima Samuelego pozwu z daty 29. Września 1874. L 56055 o wykreślenie sumy 7000 zł z dóbr Siedlisk kuratora w osobie p. adw. Dr. Jekelesa a tegoż zastępcą p. adw. Waldmana i o tem Izaaka Hersch dw. im. Samuelego celem przestrzegania praw swoich uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 31. Października 1874.

(4105 3—3) **Edykt.**

L. 4339. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych — Antoniego Smrokowskiego, Agnieszkę z Dobrzańskich Klimczykową, Józefa Dobrzańskiego i Scholastykę z Smrokowskich 1go ślubu Kurpielską 2go Włodarczykową — że pod dniem 17. Października rb. do L. 4339 przeciwko tymże — a względnie ich leżącej masie tudzież Rozalii z Dobrańskich Rzepeckiej w Wieliczce zamieszkałej w domie Mateusz Dobrzański z Wieliczki wniósł pozew o rozwiązanie współwłasności realności pod l. 48/44 w Lednicy — i składania ra chunków z dochodów.

Rzeczonym z życia i z miejsca zamieszkania niewiadomym pozwanym — ustanowionym został kuratorem p. Ludwik Łapiński c. k. Notaryusz w Podgórzu substytucyą w Wieliczce mający i do rozprawy termin na dzień 18. Stycznia 1875. o godzinie 9 z rana wyznaczony.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 20. Października 1874.

(4104 3—3) **Edykt.**

L. 3594. C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niniejszem p. Józefa Łozickiego z życia i pobytu niewiadomego, że pod dniem 22. Lipca 1874. do l. 3594 Józef Szneyder wniósł prośbę przeciw Leopoldowi Rakietty, spadkobiercom ś. p. Ludwika Rakietty a to: małoletnim Wandzie zam. Raczkowskiej, Ksawerze i Dominice Rakiettym tudzież i Józefowi Łozickiemu o wizyę sądową młyna w Uszni przez nich na rzecz właściciela Józefa Szneydera zbudowanego i przez nich zadzierżawionego skutkiem czego, celem oglądnienia przedmiotu sporu przez rzeczoznawców Pp. Władysława Limanowskiego i Antoniego Watraszyńskiego wyznaczony termin na dzień 9. Grudnia 1874. o 10. godzinie z rana na miejscu w Uszni. — O czem się p. Józefa Łozickiego z życia i pobytu niewiadomego z tem powiadamia, że mu dotycząca tusądowa uchwała z dnia 10. Września 1874. do L. 3594 — do rąk kuratora p. Leopolda Rakietty tusądową uchwałą z dnia 20. Lutego 1874. L. 839 ustanowionego — doręcza.

Olesko, 10. Września 1874.

(4110 3—3) **Konkurs.**

L. 9681/pr. Na cztery posady adjunktów Sądów powiatowych, a to: w Kołomyi, Jarosławiu, Brzerzanach i Sadagórze, na Bukowinie ze systemizowanemi należytościami.

Mianowani na te posady obowiązani będą z powodu zniesienia sądów śledczych li za wynagrodzeniem pojedyńczych kosztów podróży (nie przesiedlenia) i bez jakichkolwiek dyet dać się przydzielić każdej chwili innemu Sądowi lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Podania wnieść należy na opróżnioną posadę adjunkta w Kołomyi, do Prezydyum Sądu obwodowego w Stanisławowie; w Jarosławiu, do Prezydyum Sądu obwodowego w Przemyślu; w Brzeżanach, do Prezydyum Sądu obwodowego w Złoczowie, zaś w Sadagórze, do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach w przeciągu dni 14. od trzeciego ogłoszenia w rządowej „Gazecie Lwowskiej."

Lwów, 13 Listopada 1874.

(4067 3—3) **Edykt.**

L. 502). Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach podaje się do wiadomości że Ignac Dmytrow rolnik z Proszowy zmarł tamże dnia 15 Marca 1843 bez rozporządzenia ostatniej woli i że między innymi do tego spadku także jego syn Iwan Dmytrow z życia i miejsca pobytu niewiadomy spadkobierca powołanym jest

Wzywa się przeto Iwana Dmytrow aby w przeciągu jednego roku do tutejszego Sądu się zgłosił, i do spadku ojca ś. p. Ignacego Dmytrow oświadczył się — inaczej rozprawa spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego w osobie Iwana Pięknego z Proszowy ustanowionego przeprowadzoną zostanie.

Mikulińce 31 Października 1874.

(4068 3—3) **Edykt.**

L. 8600. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa niniejszem Feśka Procia z Beska, który przeszło 88 lat życia liczy, a jeszcze przed 50 laty w niewiadome strony się wydalił — i więcej niepowrócił, — aby się do roku w tutejszym Sądzie zgłosił, lub też w inny sposób dał wiadomość o swem życiu, inaczej Sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rymanów, 5 Października 1874.

(4071 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5508. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że na mocy przyzwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 28 Lipca 1874 l. 13150 uzrano Jana Jerzego Wirtha z Doliny z przedmieścia Dąbrowa za marnotrawcę, i że kurotora dla niego postawiono Jana Hessel gospodarza z Doliny.

Dolina. 8 Sierpnia 1874.

(4073 3—3) **Edykt.**

L. 31818. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni iż p. Dr. Tadeuszowi Browiczowi zaginął weksel wystawiony w Krakowie w r. 1874 (bez daty, dnia i miesiąca) na 900 zł. a. w. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny na zlecenie p. Antonio Ziembińskiego przez p. Dr. Józefa Merunowicza wystawiony a przez p. Dr. Tadeusza Browicza akceptowany, w którym podpis żyranta na odwrotnej stronie brakuje i poleca wszystkim, którzyby weksel ten posiadali, aby w ciągu dni 45 — licząc od dnia 3 ogłoszenia edyktu niniejszego w gazecie urzędowej lwowskiej takowy c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu weksel powyższy za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 6 Listopada 1874.

(4080 3—3) **Edykt.**

L. 4360. C. k. Sąd powiatowy w Kutach czyni niniejszem wiadomo, iż Ilko Bojczuk zmarł w dniu 18 Maja 1866 w Starych Kutach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do spadku jego są między innymi powołani Patahna Michajlukowa i Eudokia Bojczuk, a miejsce ich pobytu nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich aby zgłosiły się w przeciągu roku począwszy od dnia poniżej oznaczonego, i tem pewniej wniesły oświadczenie do spadku, inaczej bowiem postępowanie spadkowe z deklarującymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Ołexy Guleja im ustanowionym przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 9 Października 1874.

(4053 3—3) **Edykt.**

L. 60249. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na dniu 26 Maja 1874 zmarł we Lwowie bez pozostawienia ostatnej woli rozporządzenia ś. p. Adolf Fanconi syn ś. p. Adolfina czyli Delfina Fanconi właściciel realności pod l. 62 m. położonej.

Gdy prawni spadkobiercy jego ze strony rodziców ojca jego nie są wiadomi, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadku tego mieć mniemają, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w c. k. Sądzie krajowym się zgłosili, i przy wykazaniu swego prawa oświadczenie do przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie takowy z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzonym i tymże przyznanym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Października 1874.

(4060 3—3) **Edykt.**

L. 30904. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p Mateusza Pniaka z Krzeczowa w powiecie Bocheńskim pochodzącego, że przeciw niemu Dawid Flanzer pod d. 16 Maja 1874 do L. 14407 o zapłacenie należytości wekslowej 200 zł. w. a. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 22 Maja 1874 do L. 14407 nakaz zapłacenia powyższej sumy wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mateusza Pniaka nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem adw. Dr. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 30 Października 1874.

(4064 3—3) **Edykt.**

L. 7058. Z powodu wniesionego pod dniem 7. lipca 1874 l. 7058 przez Samuela Margoschesa pozwu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu księciu Karolowi Radziwiłł i tegoż niewiadomym spadkobiercom, dalej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu księciu Dominikowi Radziwiłł i niewiadomym jego spadkobiercom, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej Franciszki Kunegundy urodz. Sikorskiej a owdowiałej Prejzner i tejże niewiadomym spadkobiercom — przeciw nieobjętej masie spadkowej Angeli Romańskiej urodz. Sikorskiej i niewiadomym jej spadkobiercom — nareszcie przeciw nieobjętej masie spadkowej po Piotrze Romańskim i tegoż niewiadomym spadkobiercom:

1) o uznanie prawa własności adwokacyi Jezierna na rzecz powoda i zezwolenie zaintabulowania jego za właściciela tejże;
2) o uznanie zgaśnięcia praw posiadania i użytkowania adwokacyi Jezierna na rzecz małżonków Tadeusza i Angeli Sikorskich zahipotekowanego i wyekstabulowanie tych praw ze stanu biernego adwokacyi Jezierna;
3) o oddanie w fizyczne posiadanie adwokacyi Jezierna powodowi
4) o uznanie prawa własności na rzecz powoda kwoty 1496 zł. 55 ct. m. k. jako odszkodowanie za zniesione ciężary gruntowe;
5) o uznanie za własność powoda kwoty 1832 zł. 25 ct. w. a. jako wymierzone przez Towarzystwo kolei Karola Ludwika odszkodowanie;
6) o zapłatę sumy 1030 zł. 36 ct w. a. zpn.
7) o złożenie rachunków z dochodów adwokacyi Jezierna;
8) o złożenie kalkulacyi z pobieranych rent od kapitału indemnizacyjnego;
9) o zwrot kosztów sporu — ustanowił c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratorem adwokata Dr. Warteresiewicza dodając mu na zastępcę adw. Dr. Mijakowskiego.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem pozwanych aby się do ustanowionego kuratora z jemu swe środki obronne podali, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c k Sądowi donieśli i w ogóle wszelkich możebnych ku swej obronie środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów 30. Września 1874.

(4135 2—3) **Edykt.**

L. 20.420. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Wojciech Rynkal z Tarnowa uchwałą c. k. Sądu obwodowego Tarnowskiego z dnia 29. Października 1874. L. 18919 za marnotrawcę uznany, i temuż kurator w osobie Ludwika Tomaszka nadanym został.

Tarnów dnia 7. Listopada 1874.

(4130 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.464. C. k Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana w skutek uchwały tegoż Sądn z dnia 23. Lutego 1874 L. 10947/73 relicytacya dóbr Urzejowice do Feliksa Rosnowskiego należących w powiecie Łańcuckim położonych, celem zaspokojenia należytości towarzystwa kred. galicyjskiego w kwocie 15405 fl. 28 kr. w. a. i 3623 zł. 76 kr w. a. na nowym odroczonym terminie dnia 14. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano w tymże c. k Sądzie obwodowym pod warunkami w obwieszczeniu z 23. Lutego 1874 do L. 1094/73 zawartemi i w Gazecie lwowskiej w Nr. 63. 68. i 69. z r. b. ogłoszonemi przedsięwziętą zostanie.

Rzeszów, 16. Listopada 1874.

(4115 3—3) **Edykt.**

L. 2382. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 1000 złr. w. a. z odsetkami po 6% od sta, od dnia 22. Lipca 1867 aż do rzeczywistej zapłaty kapitału liczącemi się, dalej kosztów sądowych w kwocie 13 złr. 75 ct. i kosztów egzekucyjnych, tak przyznanych w kwocie 12 złr. 87 ct. w. a. jak i teraźniejszych, w zmniejszonej kwocie 36 złr. w. a. przyznanych przez c. k. prokuratoryę Skarbu i imieniem konwentu OO. Franciszkanów w Krośnie przeciw Mojżeszowi Grünspanowi, prawomocną ugodą sądową z dnia 13. Października 1870 r. do l 4205 wywalczonej, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 181 w Krośnie położonej, Rutkoszczówka zwanej, według Dom. Tom. III. pag. 150 a 151 n. 9. haer. Mojżesza Grünspana własnej, tudzież realności pod Nr. k. 232 w Krośnie Borkoszczówka zwanej, według Dom. Tom. IV. pag. 76. n. 10. haer. tegoż Mojżesza Grünspana własnością będącej, dozwoloną została, która to sprzedaż w dwóch terminach, a to dnia 7. Grudnia 1874 i dnia 11. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

1. Za cenę wywołania realności pod Nr. kons. 181 Rutkoszczówka, i realności pod Nr. 232 Borkoszczówka zwanych, obydwóch w Krośnie położonych, stanowi się ich wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 25. Kwietnia 1873 r. l. 1984, a mianowicie: realności pod Nr. 181 w kwocie 6847 złr. w. a., zaś realność pod Nr. kons. 232 w kwocie 1447 złr. w. a.
2. Obydwie powyższe realności pod Nr. kons. 181 i pod Nr. kons. 232 w Krośnie jednocześnie w powyższych terminach licytacyjnych lecz każda z osobna sprzedane będą
3. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiźnie lub papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego, według kursu dziennego, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, według kwoty imiennej.

   Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego, i jeżeli był w gotówce złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.
4. Dalsze warunki licytacyi mogą w registraturze sądowej być przejrzane

O zarządzeniu niniejszej sprzedaży, zawiadamia Sąd tak osoby chęć kupna mające, jakoteż strony obydwie, dalej wierzycieli na obydwóch powyższych realnościach Nr. kons. 181 i 232 w Krośnie zahypotekowanych, niemniej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała ta z jakichkolwiek bądź powodów przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, lub którzyby tymczasowo w stan bierny rzeczonych obydwóch realności do tabuli weszli, przez kuratora dla nich w osobie adwokata p. Dra. Dębickiego ustanowionego. C. k. Sąd powiatowy.

Krosno dnia 8 Września 1874.

Doniesienia prywatne.

(4126 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1385. Wydział Rady powiatowej Kołomyjskiej zawiadamia w myśl §. 30. ust. o repr. pow., iż budżet Rady powiatowej na rok 1875 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych w kancełaryi Wydziału z dniem dzisiejszym wyłożony zostaje.

Kołomyja dnia 13. Listopada 1874.